„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper
in the Eastern States

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał
„NOWY ŚWIAT"
Ten zawsze go czyta
6 STRONIC 6

No. 232. Rok. XXVI. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, ŚRODA, 22 SIERPNIA (WEDNESDAY, AUGUST 22) 1923 Entered as second Class Matter, March 21st 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

Pan Witos odbył tajne posiedzenie klubu „Piast"

AGENCI POLICYJNI ŚLEDZĄ PIŁSUDSKIEGO

PAŃSTWA EUROPEJSKIE NIE MOGĄ OBECNIE SPŁACAĆ DŁUGÓW — MÓWI SEKRETARZ SKARBU MELLON

Szczególnie Francja, która ma kłopoty z odszkodowaniami

WOBEC TEGO STANY ZJEDNOCZONE NIE BĘDĄ NACISKAĆ O ZAPŁATĘ DŁUGÓW

WASHINGTON, 21 sierpnia.— Sekretarz skarbu Mellon powróciwszy z wizyty w państwach aljanckich, złożył prezydentowi Coolidge sprawozdanie odnośnie stanu finansowego państw aljanckich, w którym wyraża przekonanie, że narody aljanckie w obecnej porze nie są w możności spłacania swoich długów należnych Stanom Zjednoczonym. — Szczególnie Francja mająca kłopoty z otrzymaniem odszkodowań europejskich nie jest w możności, choćby i pragnęła tego — spłacić długów aljanckich.

Sekretarz Mellon jako przewodniczący amerykańskiej komisji do spłaty długów wyraził nadzieję, że Stany Zjednoczone nie będą obecnie nalegać na spłatę długów i udzielą dłużnikom europejskim przynajmniej jeden rok moratorjum.

Sekretarz Mellon nie widzi innego sposobu w jakiby Stany Zjednoczone mogły pomóc Europie do wydostania się obecnego groźnego kryzysu finansowego i gospodarczego.

Pogłoski o wycofaniu się sekretarza Mellona z gabinetu prezydenta Coolidge okazały się nieprawdziwe. Sekretarz pozostanie nadal na swoim stanowisku, mając zupełne zaufanie prezydenta.

POLICJANT-POLAK DOSTAŁ NAGLE POMIESZANIA ZMYSŁÓW

Zabity został przez konstabli podczas pościgu

CHICAGO, 21 sierpnia. — Jan G. Kosmała były policjant w W. Hamond, Ind., dostawszy nagle pomieszania zmysłów począł gonić przez miasto, krzycząc, że wymorduje wszystkich urzędników. Oszalały policjant wybiegł następnie na pola poza miasteczko i tam został zastrzelony w walce z konstablami.

Kosmała zrezygnował przed kilku dniami ze stanowiska policjanta podając za powód brak zdrowia, który się zakończył pomieszaniem zmysłów. Zabity pozostawił żonę i kilkoro dzieci.

Dążenia niepodległościowe w Nadrenji bliskie zwycięstwa

Tysiące osób dziennie składa podpisy za ogłoszeniem niepodległej republiki

DUESSELDORF, 21 sierpnia.— Wszystkie stronnictwa niepodległościowe w Nadrenji połączyły się w jedną wielką niepodległościową organizację i zbierają tysiące podpisów dziennie od ludności w Nadrenji za utworzeniem zupełnie niepodległej republiki Nadreńskiej na wzór Hollandji, Szwajcarji i Belgji, którejby państwa europejskie zagwarantowały neutralność i niepodległość wolną od ataku czy to ze strony Niemiec, czy ze strony Francji. Przywódcy niepodległościowego ruchu nadreńskiego twierdzą, że w razie wybuchu następnej wojny prowincje nadreńskie zostaną tak zniszczone, jak zostały zrównane z ziemią prowincje północnej Francji.

Przywódca niepodległościowców nadreńskich Dorten początkowo zamierzał stworzyć osobne państwo nadreńskie w łączności z republiką niemiecką. Na ostatnim jednak kongresie niepodległościowców, na którym się zebrało 4000 delegatów, uchwalono dążyć do stworzenia zupełnie wolnej i niepodległej republiki Nadreńskiej.

Szowiniści niemieccy, szczególnie byli urzędnicy pruscy w prowincjach nadreńskich zwalczają wszelkiemi możliwemi siłami niepodległościowe dążności ludności nadreńskiej. Rząd niemiecki uważa usiłowania ludności nadreńskiej za zamach stanu i grozi użyciem siły zbrojnej dla ich zgniecenia.

W kołach francuskich z tego powodu panuje niedowierzanie— by ludność nadreńska mogła doprowadzić do utworzenia niepodległej republiki Nadreńskiej.

250 ŻOŁNIERZY HISZPAŃSKICH ZABITYCH PRZEZ POWSTAŃCÓW

Powstańcy wkońcu zmuszeni zostali do odwrotu

MADRYD, 21 sierpnia. — Na froncie Dargo przyszło do zaciętej walki pomiędzy kolumną wojsk hiszpańskich a oddziałem powstańców marokańskich, którzy wciągnąwszy Hiszpanów w zasadzkę położyli trupem 250 żołnierzy hiszpańskich. Wojskom hiszpańskim w końcu nadeszły posiłki, przed któremi powstańcy zmuszeni byli się cofnąć, tracąc również wielu zabitych.

Mimo optymistycznych komunikatów ogłaszanych przez rząd, sprawa marokańska staje się coraz bardziej niebezpieczną. Rząd wysyła do Marokko coraz nowe posiłki dla uzupełnienia strat poniesionych przez wojska. Z nastaniem chłodniejszej pory roku w północnej Afryce, rząd spodziewa się wzmożenia akcji wojennej i z tych powodów odwołał wszystkie urlopy żołnierzy i oficerów.

8,000,000 NIEMIECKICH MAREK ZA DOLARA

RZĄD NIEMIECKI MYŚLI O KONFISKACIE PIENIĘDZY OD BOGACZY

Nowy kanclerz otrzymuje listy z pogróżkami śmierci

BERLIN, 21 sierpnia. — Marka niemiecka znowu spadła. Tym razem tylko do 8,000,000 marek za dolara.

Powodem spadku marki była pogłoska ogłoszona przez żywioły radykalne, że rząd nosi się z zamiarem konfiskaty pieniędzy wszystkim bankierom i bogaczom którzy nie chcą płacić podatków i ponosić ciężarów państwowych jakie na nich przypadają z racji ich bogactwa.

Z powodu energicznej postawy zajętej w sprawie uporządkowania finansów niemieckich, przemysłowcy i finansiści ośmielili się zastraszyć nowego kanclerza przez wysyłanie mu listów z pogróżkami przestrzegając go przed losem Rathenau'a.

HOLANDJA WZMACNIA GRANICĘ OD NIEMIEC

LONDYN, 21 sierpnia. — Wiadomość nadesłana z miasta holenderskiego Maastucht donosi, że skutkiem ciągłych zaburzeń nad granicą od strony Niemiec rząd wzmocnił załogi nadgraniczne kilkoma pułkami piechoty.

Ta sama wiadomość dodaje, że ludność niemiecka całemi masami przechodzi granice holenderską i wykupuje w nadgranicznych miejscowościach holenderskich wszystką żywność.

Lloyd George przyjeżdża do Stanów Zjednoczonych

LONDYN, 21 sierpnia. — Były premjer angielski Dawid Lloyd George, zwrócił się do ambasady amerykańskiej z prośbą o użyczenie wizy na wyjazd do Stanów Zjednoczonych, który nastąpi w końcu września.

DETEKTYWI WYSŁANI Z WARSZAWY DO WILNA POD DOWÓDZTWEM PACHOŁKA REAKCJI SIKORSKIEGO

Witos z „Chjeną" drżą ze strachu przed popularnością Piłsudskiego

(Specjalna depesza dla „Nowego Świata")

WARSZAWA, 21 sierpnia. — Niezwykłą sensację wywołała dzisiaj w Warszawie wiadomość zamieszczona w tutejszym dzienniku „ROBOTNIKU", iż agenci policyjni pod dowództwem Stanisława Sikorskiego śledzą Marszałka Piłsudskiego, który obecnie przebywa w Wilnie. Sikorski wysłany został ze specjalnem poleceniem z Warszawy. Charakterystycznym faktem jest, iż Stanisław Sikorski, który stał na czele warszawskiej tajnej policji, zasuspendowany został bezpośrednio po zamordowaniu Prezydenta Narutowicza i później ponownie objął ten urząd.

Postawienie Marszałka Piłsudskiego pod nadzorem policyjnym jest dowodem, iż reakcja nie przebierająca w środkach coraz głębiej grzęźnie w bagnie zupełnej demoralizacji.

Entuzjastyczne manifestacje całego narodu na cześć Józefa Piłsudskiego są groźnem memento dla szalejącej reakcji, która kroczy śladami faszystów.

KATASTROFA NA WYBRZEŻACH KOREI PRZYBRAŁA WIELKIE ROZMIARY

TOKIO, 21 sierpnia. — Wiadomości otrzymane z Seoul, stolicy Korei, donoszą, że skutkiem wielkiej burzy szalejącej w dniu 15 sierpnia na zachodnich wybrzeżach Korei, zginęło blisko 2 tysiące ludzi. Dotychczas znaleziono 346 zwłok ludzi zatopionych, a przeszło tysiąc osób jest dotychczas zaginionych.

Pierwsza wiadomość o tej katastrofie nadesłana 15 sierpnia, donosiła o zalewie doliny rzeki Yalu. Wielka fala dopływu morskiego wepchnięta na ląd przez silny huragan, miała zalać 25,000 domów i wyrządzić olbrzymie szkody. Urzędowe wiadomości stwierdzają, że katastrofa doszła do większych rozmiarów jak pierwotnie przypuszczano.

Tysiące domów zostało zniesionych z fundamentów i rozbitych Dziesiątki tysięcy ludzi znalazło się bez dachu nad głową.

FINANSIŚCI AMERYKAŃSCY MYŚLĄ O POSPIESZENIU EUROPIE Z POMOCĄ

WASHINGTON, 21 sierpnia.— Komitet złożony z przedstawicieli większego przemysłu Stanów Zjednoczonych poinformował prez. Coolidge'a że przemysł amerykański zgodziłby się oficjalnie czy nieoficjalnie na udzielenie materjalnej pomocy Europie, by jej pomóc do wydostania się z obecnego katastrofalnego kryzysu ekonomicznego.

Przemysłowcy amerykańscy zdania, że pomoc udzielona Europie okazałaby się pożyteczną dla przemysłu amerykańskiego, a w szczególności dla rolnictwa amerykańskiego.

Komitet przemysłowców wyraził także przekonanie, że przyłączenie się Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości wpłynęłoby uspakajająco na coraz bardziej komplikujące się stosunki polityczne w Europie.

Zjazd Legjonistów we Lwowie

Owacyjne przyjęcie Marszałka J. Piłsudskiego

„WIELKIEMU SZERMIERZOWI O WOLNOŚĆ NARODU!"

HOŁD ROBOTNIKÓW

LWÓW, 5-go sierpnia. — Dziś przybyli posłowie Bagiński z Wyzwolenia, Cieplak, Wiśniewski, z Piasta, Fijałkowski, Jaworowski, Arciszewski, Moraczewski, Siedlecki z PPS. Obliczono, że do rana przybyło 6,374 uczestników zjazdu. O godzinie 7-ej rano miasto obudziły dźwięki orkiestr kolejowych i związków zawodowych, krążących po ulicach. Orkiestry zatrzymują się przed hotelem Georgea, gdzie mieszka Komendant i grają hymn narodowy. O godz. 9 plac cytadeli otacza gęstym wieńcem publiczność nie należąca do zjazdu.

Zewnątrz placu ustawiono szeregi legjonistów, związków zawodowych, strzelców, P. O. W. Ligi Kobiet, delegacji podhalańskich i huculskich w strojach ludowych, wreszcie niezliczoną liczbę oficerów różnych szarż I i II brygad legjonistów. Słychać trąbkę samochodu. — Rozlegają się okrzyki: „Jedzie Komendant". Piłsudski przechodzi korytarzem utworzonym przez tłumy przy entuzjastycznych okrzykach na jego cześć. Przed ołtarzem polowym Mszę odprawiakapelan legjonowy, ks. Panaś, znany z procesu Marmaros Siget jeden ze współuczestników w przejściu legjonistów przez granicę austrjacką do Rosji.

Komendant zasiada na krześle przed ołtarzem. Obok zasiadają dygnitarze wojskowi, członkowie komitetu obywatelskiego, oraz weterani 63 r. Za krzesłami usta wiono sztandary, którymi łopocze wiatr. Nabożeństwo trwa dość długo przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Po nabożeństwie do Komendanta podszedł Kornel Żelazkiewicz, robotnik, przedstawiciel związków zawodowych i wręczył bukiet oraz album z dedykacją: „Wielkiemu Szermierzowi o wolność narodu, Józefowi Piłsudskiemu, robotnicy miasta Lwowa". Następnie Żelazkiewicz powiedział co następuje:

„Robotnicy polscy nikomu do tej pory hołdów nie składali. Bawili tutaj hofraty i kajzery i starali się wciągnąć nas w orbitę swych interesów, lecz robotnicy lwowscy nikomu hołdów nie składali. Tobie Józefie Piłsudski, jako pierwszemu zasłużonemu obywatelowi Polski, robotnicy lwowscy hołd po raz pierwszy składają. To samo czynią przez moje usta robotnicy innych narodowości. Wszyscy my staniemy na twe wezwanie. Hołd i cześć Ci".

W RATUSZU

LWÓW, 5 sierpnia. — Sala ratusza przystrojona girlandami kwiecia, wstęgami biało - amarantowemi i wielkim portretem Józefa Piłsudskiego, otoczonym wieńcem laurowym, przepełniona jest publicznością, wojskowymi i posłami głowa przy głowie. Tłumy na korytarzach, podwórzu i ulicy, oraz placu przed ratuszem. Na podwórzu przemawiają do tłumów działacze miejscowi. Około godziny 11 rano przez okno wdziera się do sali huragan okrzyków. Słychać — dźwięki hymnu narodowego. Na raz sala wybucha nieustannym okrzykiem: „Niech żyje! Niech żyje! Niech żyje!" Towarzyszą mu oklaski parominutowe. Wchodzi Józef Piłsudski w kurtce strzeleckiej, w ręku trzyma maciejówkę, na kurtce widnieją order Virtuti i Krzyż Walecznych. Na ulicy słychać jeszcze okrzyki.

Piłsudski siada z boku na — wzniesionym fotelu, umieszczonym pod obrazem Styki: „Ukrzyżowana Polska".

Na galerji chór odśpiewał kantatę, kończącą się słowami: „Prowadź nas".

Zabiera głos p. Stefanowski, prezes związku legjonistów, — zwracając się do Piłsudskiego, aby nie przestawał być kierownikiem nietylko legjonistów, ale całego narodu. W tym momencie sztandary na sali pochylają się. Wszyscy wstają, burza oklasków. Stefanowski proponuje na honorowego prezesa Marszałka Piłsudskiego, co sala przyjmuje burzliwemi oklaskami. Na wiceprezesa obrano posła Jana Dąbskiego.

MOWA POSŁA DĄBSKIEGO

Zabiera głos pos. Dąbski, który mówi: „Nie mogę się po-

(Ciąg dalszy na str. 3-ej.)

Ze strajku szewców w Lynn, Mass.

LYN, Mass., 20 sierpnia. — Właściciele fabryk szewskich w Lynn, Mass. wnieśli w wyższym sądzie w Salem, Mass. prośbę o wydanie zakazu sądowego zabraniającego strajkować robotnikom laskerom, którzy w zeszłym tygodniu porzucili pracę wbrew umowie zawartej pomiędzy właścicielami fabryk szewskich a unją robotników szewskich Amalgamated Shoe Workers.

Francja uzna nowy rząd grecki

PARYŻ, 20 sierpnia. — Rząd francuski ogłosił dzisiaj, że uzna nowy rząd grecki i ustanowi swego przedstawiciela przy nowym rządzie. Francja dotychczas miała przedstawiciela tylko przy dawnym rządzie Venizelosa przed powrotem na tron grecki ze Szwajcarji byłego króla Konstantyna.

Stany Nowej Anglji domagają się węgla

BOSTON, 21 sierpnia. — Stowarzyszenie majorów wszystkich większych miast Nowej Anglji zwróciło się do prezydenta Coolidge'a świadomego ostrości zimy w stanach Nowej Anglji, by pomógł ludności swojego rodzinnego stanu i stanów sąsiednich w dostaniu potrzebnej ilości węgla na przyszłą zimę. Major miasta Bostonu oświadczył się z gotowością zamówienia w Anglji 1,500,000 ton węgla, jeżeli groźba strajku nie zostanie rozstrzygnięta z końcem miesiąca.

EXTRA!

PAN WITOS OSKARŻA „CHJENĘ"

Występuje przeciw „Chjenie" na tajnem posiedzeniu klubu „Piast"

(Specjalna wiadomość dla „Nowego Świata")

WARSZAWA, 21 sierpnia. — Wczoraj odbyło się tajne posiedzenie klubu „Piasta", na którem premjer Witos wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wyłuszczył przyczyny niepowodzenia obecnego rządu. Twierdzi, że chjena całą parą prze ku zatargowi z mniejszościami narodowemi, co niezawodnie pociągnie za sobą poważne konsekwencje.

Witos jest za tem, ażeby pozostawiono sprawy tak, jak są obecnie, lecz chjena pragnie dla celów agitacyjnych ograniczenia praw mniejszości narodowych. W toku mowy Witos oświadczył, iż nie może się oprzeć naporowi ze strony endeków, wobec czego prawdopodobnie dojdzie do ostrego zatargu z chjeną. W klubie piastowców panuje ogromne rozgoryczenie i zakłopotanie, gdyż ewentualny rozłam między chjeną a Piastem byłby katastrofą dla pana Witosa.

OSTATNIE PRZEMÓWIENIE POINCARE WYWOŁAŁO ULGĘ W ANGLJI

LONDYN, 20 sierpnia.—Wczorajsze przemówienie premjera Poincarego w Chalesville w sprawie konieczności utrzymania związku aljantów i wspólnego załatwienia kwestji odszkodowań niemieckich, wywołało w Anglji pewne uczucie ulgi wobec naprężenia spowodowanego notą angielską do Francji. W angielskich kołach rządowych nabrano nadziei, że spór francusko-angielski zostanie wkrótce pomyślnie załatwiony.

KRONIKA MIEJSCOWA

Dzisiaj — Hipolita.
Dzisiaj — Pogoda.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:

Środa: Matura z Trinidad.
Czwartek: Seydlitz z Bremy.
Carrillo z Santa Marta.
Piątek: Mauretania z Southampton

Odpłyną z New Yorku:

Środa: France do Havru
Lapland do Antwerpji
Laconia do Hamburga
President Van Buren do Plymouth
Czwartek: Westphalia do Hamburga
Oscar II do Kopenhagi
Minnewkahda do Hamburga
President Wilson do Triestu
Piątek: Roswell do Rio de Janeiro
Sobota: Homeric do Southampton
Rotterdam do Rotterdamu
Caronia do Liverpool
West Maximus do Helsingfors
President Arthur do Bremy

Kurs marki polskiej — 177,300 za dolara.

TAJEMNICZE WYBUCHY W DOLE MIASTA

Rezerwy detektywów wzięły się do pracy

Szereg wybuchów, których liczba wynosi około dwudziestu, był przyczyną paniki przechodniów i mieszkańców na dole miasta na ulicy Front. Pierwszy wybuch nastąpił o godz. 8:30 wieczorem. Huk był tak silny, że wszystkie szyby powyłatywały z okien, raniąc odłamkami przechodniów. Przerażenie wśród ludności nie miało granic. Kto żył rzucił się do ucieczki, aby ocalić swe życie. Płacz kobiet i dzieci, krzyki mężczyzn, świstki policjantów, mieszały się z wybuchami— które po kilka minut rozdzierały powietrze.

Największe szkody ucierpiały domy pn. 286 do 291 włącznie Oprócz szyb poczęły pękać stare gzymsy, które spadając na dół raniły przechodniów.

Wezwano rezerwy policyjne i śledcze, aby się zajęły wyświetleniem tajemniczych wybuchów i uspokoiły przestraszonych mieszkańców. Energiczne śledztwo wykazało, że wybuchy następowały z chwilą gdy wóz lub samochód ciężarowy przejeżdżał ulicą. Wybuchy, któreby trwały około trzech godzin, nagle przycichły i to uniemożliwiło dalsze śledztwo.

Mimo to oddział detektywów wziął się energicznie do pracy, aby wykonać polecenie komendanta policji, który nakazał by nie wracali prędzej aż wyświetlą tę zagadkę i nie aresztują winnych o ile są tacy.

Późno wieczorem jeden z detektywów skonstatował, że mieszanina wybuchowa, była wieziona na samochodzie, który przejeżdżał ulicą Front. Część jej rozsypała się na bruk i szyny tramwajowe i to było przyczyną tajemniczych wybuchów, które nabawiły strachu niejednego spokojnego człowieka.

Obecnie, policja ma tylko jeden cel: odnalezienie firmy wysyłającej materjały wybuchowe.

Poszukuję Stanków

Otrzymaliśmy list z Polski, w którym Hipolit, Jadwiga i Józef Tarajło zamieszkali w Wilnie — przy ulicy Zygmuntowskiej 16, m. 11, proszą o odszukanie Marji i Malwiny Stanko, ostatnio zamieszkałych w Piotrogrodzie.

Osoby, któreby wiedziały o miejscu pobytu poszukiwanych, zechcą łaskawie przesłać zawiadomienie pod adresem Tarajłów do Polski lub wprost do Redakcji „Nowego Świata."

RIVOLI TEATR, B'WAY I 49 UL.
"THE SILENT PARTNER"
(Cichy Spólnik. Niedzielnie interesujące i niezwykła produkcja
RIALTO TEATR, B'WAY I 42 UL.
"THE MIDNIGHT ALARM"
(Alarm o północy) — Wstrząsający i wzruszający dramat.
Obrazy naukowe i komiczne.
Orkiestra symfoniczna w obu teatrach.

W IMIENIU GÓRNIKÓW Z BARONAMI WĘGLOWYMI PERTRAKTOWALI

Prezes unji Lewis

Delegat Kennedy

Delegat Keklin

Delegat Golden

Przyjazd bojowników o wolność Polski

W tych dniach na okręcie „George Washington" zamieszkały w Polski do Ameryki Walenty Krasoń, były legjonista, który walczył w szeregach tych, którzy z bagnetem w ręku, o głodzie i chłodzie szli w bój, aby wywalczyć Wolną i Niepodległą Ojczyznę.

Walczył on w szeregach tych, którym słowa i pochwały największe nie oddadzą należnego hołdu, gdyż nagrodą jedyną w ich pracy jest przekonanie że spełnili należycie swój obowiązek; że na przyszłość stać będą twardo przy starym sztandarze, powiewającym dumnie wyrytym nań napisem: „wolność, równość i braterstwo".

Z TEKI REPORTERA

„Mandoliniści" winni pamiętać że dziś o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie miesięczne.

Mateusz Kubik, lat 29, buchalter w National Wire Frame Co., 425 East 15 ulica, został aresztowany i osadzony pod kluczem, za popełnione w wspomnianej kompanji nadużycia. Stwierdzono, że Kubik, między innemi, spieniężył czek na $75 i nie wciągał go do książek. Rozprawa sądowa odbędzie się w tych dniach.

Gdy Elżbieta Lura, 55, zam. pn. 1006 — 2 Ave., przechodziła 67 ulicą w pobliżu Ave. A z jednego z koryfrzy, wybiegł pies i rzucił się na przechodzącą. Lurę, która doznała kilka ran na lewej ręce, opatrzono w ambulatorjum szpitala Folwey i odesłano do domu.

Członkowie unji „Amalgamated Sheet Metal Workers" winni pamiętać, że dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Domu Narodowym posiedzenie wspomnianej unji.

Pięcioletni Juljusz Szkot, 16 W. 35 ulicy, doznał ciężkich poparzeń, gdy zapaliło się na nim ubranie podczas zabawy zapałkami. Znajduje się on w stanie ciężkim w szpitalu Bellevue.

„Nie masz prawa mnie aresztować!" — powiedział Jan Perczynow, lat 19, zam. pn. 152 W. 1 ulicy do policjanta, który zobaczywszy pijanego na ulicy — chciał go zabrać na stację policyjną. Gdy posterunkowy słysząc powyższy epitet, chwycił Perczynowa za kark, ten jednak wyrwał się i pobiegłszy do policjanta, uderzył go w twarz. Nastąpiła walka, rezultatem której było zabranie „pewnego siebie" jegomościa do szpitala St. Marks.

Jerzy Stokiel, lat 27, były żołnierz, znaleziony został bez życia na narożniku East 18 ulicy i 9 Ave. Zwłoki Stokiela zostały zabrane do kostnicy miejskiej. Badanie ustaliło, że zabiła go „pocieszycielka."

Marja Doyda, 34, zam. pnr. 235 East 33 ulicy, stojąc na balkonie swego domu, nagle z niewiadomej przyczyny zemdlała i spadła z wysokości pierwszego piętra na ziemię. Doydę, która doznała ciężkich obrażeń głowy i ciała zabrano do szpitala Bellevue.

W bójce na rogu 149 ulicy i Mott Ave. 18-letnią Helenę Thompson, kelnerkę, 680 Amsterdam Ave., pobito tak dotkliwie, że musiała udać się do ambulatorjum szpitala św. Łukasza, gdzie lekarz stwierdził ranę na głowie i potłuczenia prawego boku. Napastnika, czy też napastników do tej pory nie ujęto, gdyż Thompson odmawia wszelkich zeznań.

Bella Sheldin została zamordowana przez ogrodnika w New Yorku Morderca przyznał się do zbrodni

Przed domem 1963 Columbus Ave., zasłabł nagle 26-letni Emil Tifer, bezdomny i bez rodziny. Lekarz pogotowia stwierdził, że przyczyną zasłabnięcia był głód i po zastosowaniu odpowiednich środków, pozostawił chorego, na miejscu, gdzie zaopiekował się nim policjant, który przyrzekł wyszukanie Tiferowi mieszkania i pracy.

Ciekawa sprawa

Złodzieje skradli 4 pary skrzypiec wartości około $50,000, lecz gotówkę w sumie $200 pozostawili na miejscu.

Poszkodowany, profesor konserwatorjum Truks wezwał detektywa Max'a Bloom, aby się zajął wyświetleniem kradzieży.

Detektyw Bloom, natychmiast rozpoczął śledzenie tych, których interesowały instrumenty wyrabiane przez słynnych na świat całe fachowców.

Kradzież nastąpiła w tym czasie, gdy profesor Truks wyjechał na 2 godziny do Coney Island.

Wróciwszy do domu, ujrzał on ku swemu zdumieniu, że drzwi prowadzące do studio, były otwarte. Zaciekawiony wbiegł do pokoju i spostrzegł, że mu skradzio no największe skarby, jakie posiadał, w postaci 4 par skrzypiec. Pierwszy z tych instrumentów był zrobiony przez Ruggere z Cremonia w roku 1700; drugi przez Joannesa Georgin Leep, ucznia Stradivariusa w 1794 r.; trzeci Tler'a z Wiednia w r. 1794 i ostatni viola przez Albaniego.

Proesor Adelle Henri Truks— 157 — 2 Ave., przywiózł te skrzypce przed dwoma laty z Wiednia.

Kradzież została zameldowana w urzędzie policyjnym, a detektyw Maks Bloom, 799 Broadway, który się nią zajął ofiarowuje 2 tysiące dolarów każdej osobie,— któraby mogła udzielić w tej sprawie jakichkolwiek wskazówek i tem samem przyczynić się do ujęcia złodzieja lub też złodziei. Detektyw Bloom posiada już wątek śledztwa w swych rękach i możemy być pewni, że w krótkim czasie będzie w posiadaniu skrzypiec, które zostały skradzione profesorowi Truk.

Skutki pijaństwa

Antoni Konasowski, lat 33, 810 Park Ave., wróciwszy do domu pod dobrą datą, chwycił ręką przez nieostrożność za rurkę gazową doprowadzającą gaz do maszynki i udał się spać.

Kto wie coby się stało, gdyby jeden z sąsiadów nie poczuł ulatniającego się gazu i nie przyszedł na ratunek.

Wezwano lekarza pogotowia— który miał ciężką pracę usuwając gaz z płuc, a wódkę z żołądka Konasowskiego.

Amatora „pocieszycielki" po zastosowaniu zabiegów lekarskich pozostawiono na miejscu.

Gdy Marja Ligardo, 29, — 50 Cherry ul. przechodziła ulicę na narożniku 6 Ave. i 22 ulicy najechała ją i uderzyła dorożka samochodowa, której kierujący zbiał zbiedz. Ligardo została zabrana z pękniętą czaszką do szpitala Bellevue.

Obchody Sierpniowe

Sobota, 25-go sierpnia. — BROOKLYN, N. Y. — Dom Narodowy, w Greenpoint, 261 Driggs Ave.

Niedziela, 26-go sierpnia. — WOONSOCKET, R. I.

W niedzielę, 26-go sierpnia, o godzinie 3ej po południu, w WOONSOCKET, R. I., w sali przy High ulicy.

W niedzielę, 26-go sierpnia, o godzinie 7:30 wieczorem w CENTRAL FALLS, R. I., w sali Sokoła niepodległościowego.

BOHATER SENSACJI

Grover C. Bergdoll dezerter armji amerykańskiej zastrzelił detektywa, który go chciał ująć. Bergdoll uciekł z więzienia i obecnie ścigany jest przez władze amerykańskie

Komitet Pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża

Posiedzenie Komitetu Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w piątek dnia 24 sierpnia, o godz. 8 wieczór w Domu Narodowym. Delegaci towarzystw proszeni są o łaskawe przybycie na posiedzenie, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia. — Pieniądze skolektowane na kwitarjusze uprasza się wręczyć komitetowi, w celu wysłania takowych do kraju.

Zarząd K. P. P. Cz. Krz.

Krótko i węzłowato. Miljonerka australijska wyszła za mąż za boksera amerykańskiego Corbeta. Rozczarowała się, rozwiedli się i na tem koniec. Wszystko w przeciągu kilku tygodni

DONIOSŁY WYNALAZEK

V. Z. Caracristi ostatecznie ukończył swoje badania i doniósł, iż wynalazł sposób lepszego wykorzystania węgla, którego będzie można dwa razy używać

KONCERT GOLDMANA

piątek 24 sierpnia

1. March Tannhauser — Wagner.
2. Overture Tannhauser — Wagner.
3. Flower Maiden's, scene from Parsifal — Wagner.
4. Introduction to Act III from Lohengrin — Wagner.
5. Oveture—Orpheus — Offenbach.
6. Waltz Song from Romeo and Juliet — Gounod.
7. Kammenoi Ostrow — Rubinstein.
8. Dance of the Hours — La Gioconda — Ponchielli.

Nieprzyjemna sprawa

W sądzie Bridge Plaza odbędzie się sprawa Williama Markowicz, 40, 187 Manhattan Ave., oskarżonego o napaść na policjanta Jana Witkiewicza ze stacji policyjnej przy Stagg ulicy.

Gdy policjant chciał aresztować Ewę Skareńską, lat 40, zam. w tym samym domu co Markowicz, ten ostatni stanął w jej obronie i nie dawał policjantowi dokonać swej powinności.

Skareńska była pijaną i wyprawiała awantury, które były powodem tego, że jeden z lokatorów wezwał Witkiewicza, aby ją uspokoił, lub w razie potrzeby aresztował.

Do pakowania cementu zużywa się rocznie 30,000.000 worków.

Jeżeli nie możecie

karmić dziecka piersią, dajcie mu

NESTLE'S MILK FOOD

Jest to rzecz najbardziej zbliżona do Mleka Matki i służy nawet na najdelikatniejszy żołądeczek.

Zdrowe
Czyste Bezpieczne

NESTLE'S FOOD COMPANY
Nestle's Building
New York

Joffe oświadczył w Tokjo przedstawicielom prasy, że przed rozpoczęciem rokowań sowiety zażądają uznania rządu sowieckiego przez Japonję oraz ewakuowania Północnego Sachalinu.

„Petit Parisien" rozpoczął drukować pamiętnik o Habsburgach Leopold Wolflinga, eksarcyksięcia Leopolda Ferdynanda.

„Ładna Helcia Polka"
„Skowronek Polka"

To są dwa szczególnie wspaniałe kawałki taneczne, które gra słynna Polska Orkiestra Columbia. Obydwa kawałki są wykonane w pięknym rytmie, z uczuciem prawdziwie polskim.
Udajcie się teraz do sprzedawcy wyrobów Columbia i kupcie sobie ten wspaniały popularny rekord. Columbia E 7990 75c.

Columbia Graphophone Company

Popularna Droga DO Polski

SKANDYNAWSKO - AMERYKAŃSKA LINJA utrzymuje stałą komunikację między Ameryką a Ameryką przez Kopenhagę i Gdańsk.
Popularność swoją Linja ta zawdzięcza wielkim wygodom i wspaniałej obsłudze, jakie pasażerowie tej rośnicy klasy otrzymują.
Następne odejście z New Yorku FREDERICK VIII 14 Sierpnia OSCAR II 21 Sierpnia
Kto chce pojechać do Polski lub sprowadzić krewnych z Polski w komforcie i swojskiem otoczeniu, niech zwróci się po szczegóły do najbliższego agenta lub do jednego z poniższych głównych biur.

SKANDYNAWSKA-AMERIKAN LINE
N. Y. Hanover Sq. NEW YORK
N. Dearborn St. CHICAGO

POLSKA
I PAŃSTWA SĄSIEDNIE
DOLARY DO POLSKI
1) Wypłacane w dolarach, lub
2) Wypłacane w markach polskich po kursie dnia.
Przekazy listowe lub kablowe. Bilety kolejowe i Szyfkarty do starej Ojczyzny z i z powrotem.
AMERICAN EXPRESS COMPANY
65 Broadway
18 Chatham Square
17 West 23rd Street
118 West 39th Street
2131 Broadway: NEW YORK

SZYFKARTY — WYSYŁKA PIENIĘDZY
SPRZEDAŻ SZYFKART NA GDAŃSK I INNE PORTY
Sprowadzanie krewnych z Polski. — Wysyłka Pieniędzy. — Notarjalne Biuro—Wyrabianie dokumentów—Sumienna i tania obsługa
INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU
136 East 42nd Street, —:-:— New York, N. Y.

Krótko strzyżone włosy "Bobbed" i łupież nie są odpowiednią kombinacją. Ta brudna biała łuszcząca się substancja niszczy piękność włosów każdego.

Ruffles

jest śmiertelnym wrogiem łupieża. Kilka razy użycia usunie takowy. Dla utrzymania skóry głowy zdrową i czystą, oraz pięknych i błyszczących włosów, używajcie *Ruffles*.
Są w aptekach lub 75c pocztą wprost z laboratoryum
F. AD. RICHTER & CO.
304-314 So. 4th St. Brooklyn, N. Y.

Baczność Wyzwoleńcy!

Posiedzenie V. Okręgu odbędzie się w niedzielę, dnia 26 sierpnia, o godz. 10tej rano w Domu Narodowym w New Yorku przy 8 ulicy. Upraszam wszystkich prezesów, sekretarzy, lub delegatów o stanowcze przybycie na to posiedzenie. Również uprasza się o zwrot biletów z pikniku.

S. Rozen, prezes
Manowarda, sekr.

ZJAZD LEGJONISTÓW WE LWOWIE

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wstrzymać od wyrażenia radości, że zjazd odbywa się we Lwowie, w mieście, które podczas walk o niepodległość najwięcej ucierpiało i wykazało najwięcej patrjotyzmu. Legjoniści to najlepsi synowie ojczyzny, którzy z dobrze zrozumianym aktywizmem pod wodzą Józefa Piłsudskiego potrafili wprowadzić w życie ideę niepodległości Polski. Na nic się nie zdadzą tu ohydne kłamstwa i intrygi, rzucane przeciwko legjonistom. Czyn ich jak był, tak i będzie świetny i będzie zawsze jaśniał w historji Polski. Powodem tego jest hasło, rzucone w r. 1914 przez Józefa Piłsudskiego, który pragnie dla polskiego narodu oparcia w ludzie pracy, i dąży do tego, aby Polska była wielka, potężna, i została dobrą matką swych synów. Już w samych tych hasłach leży wielkość Komendanta i pomimo, że nie jest on dziś w służbie czynnej, pozostanie jednak siewcą wielkich idei i pozostanie nadal naszym duchowym wodzem. W imię tych haseł i idei związek legjonistów będzie zawsze walczył. W imię ugruntowania mocarstwowego stanowiska Polski, otwieram ten — zjazd".

Po mowie posła Dąbskiego nastąpiła burza oklasków. Komendant wstaje i kłania się. Przemawiają następnie: gen. Niesiołowski imieniem D. O. K. Lwów, kap. Świeżawski imieniem obrońców Lwowa, poseł Miedziński, przedstawiciel P. O. W.: „Szczycić się trzeba — powiada poseł Miedziński — że jesteśmy pierwszymi żołnierzami Polski. Dlatego powinniśmy reagować na zniewagi, czynione sztandarom legjonowym. Legjoniści będą zawsze tam, gdzie będzie zagrażało niebezpieczeństwo ojczyźnie. Obok legjonistów zawsze stanie P. O. W.".

Następnie zabiera głos imieniem Ligi Kobiet Prausowa, która kończy swe przemówienie zwrotem: „Nie pozwolimy, aby ten, który ma za sobą Wielki Czyn, ponosił największe cierpienia".

ODCZYT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Przewodniczący oddaje głos Marszałkowi Piłsudskiemu. Komendant wstaje i zabawiając się kwiatami, któremi został zarzucony, rozpoczyna odczyt o żołnierzu legjonście.

„W ciągu lat 50-u — mówi Komendant — tj. od powstania 63 roku, Polska wojsk swoich nie chce. Nie wchodzę z jakich pobudek, czy były one polityczne, czy też psychologiczne. Dość, że nie chciała. My więc, legjoniści, byliśmy nowatorami. Chcieliśmy bowiem dać Polsce żołnierza. Każde jednak reformatorstwo, lub nowatorstwo ma swe własności psychiczne. Trudniej reformatorowi wcisnąć się do przestarzałych pojęć, aniżeli komukolwiek do przepełnionej tutaj doszczętnie sali. Dlatego wszyscy nowatorowie tworzą wspólną siłę która pozwala im przebywać — przeszkody. Posiadają oni dwie cechy: Zdolność wydobywania dużego wysiłku i egzageracje w stosunku do tego przedmiotu lub pojęcia, które chcą wnieść do pojęć starych.

Ponieważ chcieliśmy dać Polsce żołnierza, którego ona nie chciała mieć przez lat 50, przeto czyniliśmy wielkie wysiłki i byliśmy egzagerowani.

Mieliśmy cichą przekorę w stosunku do społeczeństwa, chcieliśmy dowieść społeczeństwu polskiemu, że pomoc obca dla tworzenia żołnierza polskiego jest zbyteczna. Przystępując do tworzenia legjonów, niechętnie słuchaliśmy obcych nauk, zaś walkę z austrjaczyzną, którą prowadziliśmy, oceniam jako wynik przekory i egzageracji. Szliśmy pod tym względem przeciwko samemu społeczeństwu, które szukało żołnierzy u obcych.

Słyszałem tutaj w tej sali odwoływanie się od idei do uczuć. Tymczasem życie codzienne jest twardą, szarą walką. Życie legjonistów była to ambicja wewnętrzna, że potrafimy się wyrobić na żołnierza polskiego, chociaż nie będzie on pochodził od obcych, chociaż będzie on z Polski, albowiem cecha ówczesnego społeczeństwa polskiego była głęboka wiara w to, co nie jest polskie. Wojsko zaczyna się od mobilizacji..."

Tu Komendant przechodzi do opisywania faktów, dotyczących wymarszu legjonów. Dowodzi przykładami trudności, które musiały legjony przyzwyciężyć, a przezwyciężyły tylko dzięki temu wielkiemu wysiłkowi, który daje nowatorstwo. Było to tem trudniejsze, że bezpośrednie władze austrjackie do brygadjera Piłsudskiego nie miały żadnego zaufania. Mówi Komendant o tem, że zaufanie i uznanie zdobywali sobie legjoniści polscy u obcych, ale nie u polaków. Potem przytacza świetne wystąpienia legjonistów na placach bitew, wystąpienia niezwykle bohaterskie, ryzykowne, nieraz niepotrzebnie dyktowane „tą przeklętą — według wyrażenia Piłsudskiego — przekorą, inaczej egzageracją. Ta przekora, niby nić czerwona, snuje się przez cały okres legjonowy".

Następnie Komendant charakteryzuje zalety i wady dobrego żołnierza, tego pana, co to pod rękę ze śmiercią chodzi, owego romantyka, przelewającego z uśmiechem krew za ojczyznę. Daje przykłady legjonistów uciekających ze szpitala „do domu", to znaczy do pułku. Obdartych, głodnych, lecz zawsze w najcięższych chwilach brawurowo odważnych i zawsze przytem wesołych. Jeden zarzut im zawsze czyniono, że są niedyscyplinarni i w tem jest dużo racji. Daje następnie Komendant charakterystykę legjonistów, dbających przedewszystkiem o swe konie i broń, a potem dopiero o siebie, nie znających niebezpieczeństwa uważających wygody za przesad, nieceniących dóbr materjalnych. Stąd też poszła o legjonach legenda. Najlepszy dowód, że legenda była szczera, bowiem za nią poszła sztuka.

Nie znam epoki bardziej twórczej w pieśni ludowej i pieśni żołnierskiej, niż epoka legjonów. — Piosnka legjonowa, tworzona — wspólnym wysiłkiem całych oddziałów, przez całe nieraz pułki wyrugowała pieśni obce z wojsk Pieśń legjonowa jest obecnie pieśnią nietylko armji, lecz całego społeczeństwa. Za pieśnią poszło malarstwo. Pierwsze za nami — mówi dalej Komendant — poszły kobiety. Nie mówię o tych, które w kącie spragnionemu żołnierzowi dawały na postoju uściski. Mówię o tych innych kobietach. Otóż pierwsze za nami podążyły kobiety. One pierwsze odczuły tę zabawną przekorę legjonów, o czarowane pięknością wartości, moralnej legjonów. Odtąd kobiety, odczuwające intuicyjną wdzięcznością duszy ludzkiej, lepiej od mężczyzn, były naszymi, t. j. legjonistów przyjaciółkami, Sały za nami, opiekowały się nami". Następnie Komendant cytuje z literatury obcej przykłady owych wojaków-bohaterów czy to francuzów, rosjan, lub niemców, stojących zawsze w obronie krzyża wojskowego, sztandaru i wodza. Ten typ dobrego żołnierza odnowili w Polsce legjoniści.

„Myśmy go dali w legjonach. Jest on swoistym wytworem polskiego ducha. To jest wielka zasługa żołnierza legjonisty. On tworzył obecnego żołnierza polskiego".

Odczyt wygłoszony z pamięci, a trwający przeszło dwie godziny, wypowiedziany był pięknym językiem poetyckim, wypełnionym charakterystycznymi zwrotami żołnierskimi. Odczyt wywoływał raz po raz huraganu oklasków. W pewnych momentach silnę wzruszenie ogarniało salę a łzy widoczne były nietylko w oczach kobiet, ale i mężczyzn. Komendant, żegnany okrzykami na jego cześć, wyszedł na ulicę, gdzie stały tłumy publiczności. Samochód Komendanta zatrzymano. Publiczność chwytała Piłsudskiego za ręce i całowała.

OWACJA W TEATRZE MIEJSKIM

LWÓL, 5 sierpnia. — O godz. 8 wiecz. w hotelu Georgea, w obecności zebranych tłumów, wyjechał Komendant do teatru miejskiego, gdzie odegrano na jego cześć „Cyda". Przed teatrem stała masa publiczności, jak rów nież na schodach teatru, przejściach, kurytarzach i t. p. Z trudem udało się znaleźć przejście dla Piłsudskiego na którego powitanie wyszedł dyrektor teatru, Czarnecki, wraz z komitetem. Zaprowadził następnie Naczelnika do specjalnie przygotowanej loży.

Gdy Komendant się ukazał, publiczność, wypełniając doszczętnie teatr, wstała z miejsc i witała Naczelnika niemilknącymi okrzykami.

Komendant był bardzo wzruszony. Ubrany tym razem w mundur Marszałka Polski z orderami. Publiczność pięknie przystrojona. Panie w strojach balowych. Obok Komendanta zasiedli wicemarszałek Moraczewski, rektor uniwersytetu Sereczyński, oraz najbliższe otoczenie. Manifestacja na cześć Piłsudskiego powtarzała się jeszcze kilka razy w czasie przemówienia, a wreszcie przy wyjeździe Marszałka z teatru. Charaktery stycznem jest, że loża wojewody Grabowskiego była pustą.

ŻYWIOŁOWA MANIFESTACJA LWOWA

LWÓW, 5 sierpnia. — Naogół przybycie Komendanta na zjazd legjonistów zamieniło ten zjazd w potężną manifestację ludności miasta Lwowa na rzecz Piłsudskiego, manifestację całkiem demokratyczną, spontaniczną, serdeczną, bez udziału kół oficjalnych które się od zjazdu usunęły. Przez cały dzień wartujące tłumy przed hotelem Georgea, ciągle okrzyki na ulicach na jego cześć, zdejmowanie przez przechodniów kapeluszy podczas gdy Komendant przejeżdżał, rozlegające się na ulicach śpiewy legjonowe, wytworzyły we Lwowie atmosferę prawdziwego święta. Udział władz zaznaczył się tylko w postawieniu warty honorowej przed hotelem Georgea. — Nawet narodowo - demokratyczne „Słowo Polskie" z pewnego rodzaju żółcią zaznacza, że uroczystość zjazdu legjonowego ma charakter imponujący.

OBCHODY SIERPNIOWE W POLSCE

W WARSZAWIE

WARSZAWA 7 sierpnia. — Wczoraj, w dziewiątą rocznicę wymarszu legjonistów pod wodzą komendanta Józefa Piłsudskiego, odbyła się w Muzeum — Przemysłu i Rolnictwa uroczysta akademja, urządzona staraniem Polskiej Organizacji Wolności. Kilkutysięczny tłum przepełniający salę i przedsionek. Muzeum, w podniosłym nastroju złożył hołd pierwszemu budowniczemu Niepodległości Polski, Józefowi Piłsudskiemu.

Na honorowego przewodniczącego powołano senatora Bolesława Limanowskiego, w fotelu prezydjalnym zasiadł sędziwy weteran z 1863 roku, p. Kwiatkowski.

Pierwszy przemawiał mec. Paschalski. W świetnym referacie dał prelegent krytycznie i pragmatycznie potraktowany historyczny obraz całej działalności komendanta od r. 1914 do chwili obecnej. Następnie redaktor „Głosu", p. Wojciech Stpiczyński poddał ostrej krytyce moralną wartość całej akcji, skierowanej przeciwko osobie naczelnego wodza. Poseł Mieczysław Niedziałkowski scharakteryzował w krótkiem przemówieniu pierwszorzędne zasługi demokracji polskiej w walkach o niepodległość.

W części koncertowej wystąpili: p. Hałacińska-Gawlikowska, p. Dworzakówna i p. Warnecki-Kozłowski.

Uroczystość zamknął przewodniczący, p. Kwiatkowski serdecznem przemówieniem, w którem wskazał na silne więzy ideologiczne, łączące powstańców z 1863 r. z legjonistami Józefa Piłsudskiego.

Zgromadzeni opuszczali Muzeum wśród niemilknących, entuzjastycznych okrzyków na cześć Komendanta.

W KRAKOWIE

Urządzony przez Związek Strzelecki obchód uroczysty rocznicy dnia 6-go sierpnia w Krakowie rozpoczął się od nabożeństwa, odprawionego rano w kościele Marjackim, na które przybyło wiele oddziałów strzeleckich, jakoteż liczna publiczność. Z kościoła Marjackiego oddziały pomaszerowały przy dźwiękach trabek strzeleckich przez miasto do Oleandrów, gdzie odbyła się uroczystość marszu kadrówki. Kadrówkę utworzyli wybrani najlepsi strzelcy ze wszystkich obwodów okręgu krakowskiego. Wymarsz poprzedziło odczytanie przed frontem przez oficera Komendy Okręgu Związków Strzeleckich p. Witolda Langroda rozkazu Piłsudskiego z dnia 6-go sierpnia 1914 roku. Następnie odczytano strzelcom depeszę, jaką wysłano imieniem kadrówki do Marszałka Piłsudskiego do Lwowa. Na daną komendę odmaszerowały oddziały strzeleckie ku Michałowicom. Resztę dnia wypełniły strzelcom ćwiczenia polowe.

* * *

KRAKÓW. — Przed wymarszem kadrówki strzelców w dniu wczorajszym przed frontem oddziału strzelców odczytano depeszę, jaką wysłano imieniem kadrówki do Marszałka Piłsudskiego, a która brzmi: „Komendancie! odmaszerowujący starym szlakiem z Oleandrów w tradycyjnym marszu kadrówki, strzelcy śią Ci ślubowanie niezłomnego wytrwania dla dobra Polski, której symbolem jest Twa osoba i nieśmiertelna Twa idea."

TRAGICZNA ŚMIERĆ CAŁEJ RODZINY

ST. PAUL, Minn., 20 sierpnia. — Dziesięć osób, wszyscy członkowie rodziny Martinelli, znaleźli tragiczną śmierć na rzece Mississippi, gdy łódź w której płynęli zatonęła w tajemniczy sposób na południe od tego miasta. Ani żywa dusza z całej rodziny nie ocalała. Martinelli był znanym budowniczym łodzi na rzece Mississippi.

Zaburzenia przeciw-żydowskie w Bessarabji

WIEDEŃ, 20 sierpnia. — Groźne przeciwżydowskie zaburzenia trwające całą noc wydarzyły się w miejscowościach Ungheni i Pittesti położonych w Południowej Bessarabji. Szesnastu żydów zostało ciężko pobitych i okna we wszystkich domach żydowskich wybite.

Matki – niebezpieczeństwo brudu najgroźniej czyha w tłumie

Matka jest Doktorem Zdrowia

Od wieków wiedziała ona o tem, co wiedza odkryła dopiero niedawno — że choroby pochodzą z dotykania brudnych rzeczy.

Żywi ona szacunek dla Lifebuoy, ponieważ wie, iż pokonywa ono rzeczywiście niebezpieczeństwo brudu.

WYJECHAŁYŚCIE z rodziną na przyjemną wycieczkę. Używaliście wagonów i tramwajów, mieszaliście się z tłumem, dotykaliście setek przedmiotów, pokrytych niewidzialnemi zarazkami.

Zarazki najchętniej trzymają się tłumu. Pamiętajcie przytem, że to nie brud, który widzicie, jest niebezpieczny — lecz owe niewidzialne zarazki, które zbierasie z przedmiotów, dotykanych przez tysiące rąk.

Zarazki osiadają na rękach

W każdym wielkim tłumie są napewno ludzie, którzy pozostawiają zarazki na wszystkiem, czego dotykają. Zarazki te dostają się na Wasze ręce, a stąd do nosa, ust i na spożywane pokarmy.

Po każdym dniu, spędzonym w zatłoczonych miejscach — jest jedno mydło, dające Wam rzeczywistą i zadawalającą akcję oczyszczającą. Jest to Lifebuoy Mydło Zdrowia.

Z chwilą, gdy śnieżna, o ostrym zapachu piana Lifebuoy'u przenika głęboko do każdej pory, wiecie, że niebezpieczeństwo minęło. Czujecie się czyściejsi, niż kiedykolwiek przedtem.

Zapewnia Was o tem sam zapach tego zadziwiającego mydła — zdrowy, czysty, antyseptyczny. Mówi on Wam, że Lifebuoy nietylko czyści powierzchnię ciała, lecz że zwalcza niewidzialne niebezpieczeństwo — niebezpieczeństwo zarazków.

Po kąpieli z użyciem Lifebuoy'u znika wszelki zapach — zarówno zapach mydła, jak ciała. Lifebuoy jest cudownym środkiem odwaniającym.

A jak dobroczynne jest Lifebuoy na skórę. Łagodne, kojące działanie zawartych w niém obfitych olejków palmowych i kokosowych utrzymuje skórę w stanie świetnego zdrowia — miękką, świeżą i gładką.

Czyśćcie ręce jak najczęściej

Wypróbujcie Lifebuoy przynajmniej przez tydzień i, zauważcie potém, czy nie będziecie się czuli znacznie lepiej. Nauczcie swe dzieci i męża używać go dla jego ochraniających własności. Trzymajcie kawałek wszędzie, gdzie tylko z kurków płynie woda. Lever Bros. Co, Cambridge, Mass.

Zapach znika— ochrona pozostaje

Więcej niż mydło — Najzdrowszy nałóg

Bankowość Przemysłowa (Industrial Banking)

WIELKIE WYPRZEDAŻE

W sierpniu możecie kupić wiele rzeczy za bezcen. Jeżeli potrzeba Wam gotówki, przyjdźcie do:

THE MORRIS PLAN CO. OF NEW YORK

Oddział w Greenpoint
194 MANHATTAN AVE. BKLYN.

Pożyczą Wam tam $50 do $5,000 na rok lub krócej

Mówimy po polsku. Żądajcie książeczki.

Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe stanowi organizację zainkorporowaną na mocy praw stanowych i będącą pod dozorem departamentu bankowego.

Płaci dywidendy 5% lub więcej od małych lub dużych oszczędności, tygodniowych lub miesięcznych

OSZCZĘDZAJCIE W

SERIAL BUILDING LOAN AND SAVINGS INSTITUTION

195 BROADWAY, NEW YORK

zorganizowana w 1885

ZASOBY ZGÓRĄ $3,000,000

Angielska łódź motorowa kilkakrotnie odznaczona na zwycięstwo w wyścigach rozbiła się o skały podwodne na rzece Helford w Anglji.

"Spójrz jak prędko przestało ono płakać. Dałam mu tylko dość lekarstwa Marka BAMBINO Handlowa Zarej. w U. S. Pat. Off.

I jak widać usunęło jego niepokój natychmiast."

Tak! matki, Bambino okazało cudowne rezultaty w usunięciu kolek, kurczy i zatwardzenia. Jest najlepszym przyjacielem dziecka!

Dzieci lubiją to!

35c. w aptekach lub 40c. pocztą wprost z laboratoryum.

Proszą o więcej!

F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St. Brooklyn, N. Y.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

M. P. WĘGRZYNEK President & General Manager
J. GLADTSZ Secretary F. POPLAWSKI, Treasurer.
H. D. KULAKOWSKI Editor in Chief.
W. BLAZEWICZ — Managing Editor.

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)

Daily Excluding Sunday	
One Year	$5.00
Six Months	$3.75
Sunday Only	
One Year	$3.25
Six Months	$1.50
Daily and Sunday	
One Year	$7.00
Six Months	$4.00

PRENUMERATA (Na prowincji)

Codziennie z wyjąt. niedzieli	
Rocznie	$5.00
Półrocznie	$2.75
W niedziele tylko	
Rocznie	$3.25
Półrocznie	$1.50
Codziennie i w niedziele	
Rocznie	$7.00
Półrocznie	$4.00

NEW YORK CITY

Daily Excluding Sunday	
One Year	$6.00
Six Months	$4.00
Sunday Only	
One Year	$2.75
Six Months	$1.50
Daily and Sunday	
One Year	$10.00
Six Months	$6.00

W NEW YORKU

Codziennie z wyjąt. niedzieli	
Rocznie	$5.00
Półrocznie	$4.50
W niedziele tylko	
Rocznie	$2.75
Półrocznie	$1.50
Codziennie i w niedziele	
Rocznie	$10.00
Półrocznie	$6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(4 Ave., między 15 i 16 ulicami)
Telephone Stuyvesant 5495.

BROOKLYN BRANCH:
Telephone Greenpoint 0938.
585 MANHATTAN AVENUE.

PROROCTWA PANNY CHRISTABELLI

Pisaliśmy wczoraj o „spojrzeniu w przyszłość" uczonego Steinmetza. Przeciwstawiliśmy przewidywania uczonych proroctwom naiwnych. Nie mówiliśmy jeszcze o proroctwach łapichłopskich. Przyjdzie i na nie kolej. Dzisiaj zajmiemy się prorokinią, która odsłania przyszłość świata w „namiocie ewangielicznym" na rogu ulicy dziewięćdziesiątej piątej i West End Avenue w mieście New Yorku i oczekiwać Powrotu Mesjasza.

Żyjemy w kraju wolnym. Nikt Was do więzienia nie wsadzi, gdy usłuchacie Steinmetza. Nikt też Wam nie przeszkadza wierzyć pannie Christabelli, bylebyście tylko ruchu ulicznego nie tamowali. Wybierajcie.

Bronisław D. Kułakowski.

KANAŁ KILOŃSKI I SĄD MIĘDZYNARODOWY

Sąd międzynarodowy w Haadze rozpatrywał w tych dniach sprawę zatrzymania w kanale Kilońskim przez Niemcy okrętu, wiozącego amunicję w r. 1920 dla Polski. Polska, jak wiadomo, znajdowała się wówczas w krytycznej sytuacji odpierając najazd bolszewicki na Warszawę. Niemcy zaś zatrzymali w Kolonji okręt „Wimbledom" z bronią i amunicją dla Polski, wbrew wyraźnemu brzmieniu odnośnego punktu wersalskiego traktatu. Artykuł 380 traktatu dosłownie brzmi:

„Kanał Kiloński i tegoż wyjście powinne być utrzymane jako wolne i otwarte dla okrętów handlowych i wojennych wszystkich narodów, pozostających z Niemcami na stopie pokojowej."

Opierając się na tym artykule, sąd międzynarodowy uznał postępek Niemiec za bezprawny, który jest wyraźnym złamaniem traktatu. Nietylko to, ale sąd skazał Niemcy na karę 140,000 franków francuskich, za szkody poniesione z powodu zatrzymania okrętu „Wimbledom."

Pozostaje teraz tylko pytanie w jaki sposób aljanci zdołają wyegzekwować od Niemców owe 140,000 franków. Berlin może powiedzieć tak samo, jak to robi z odszkodowaniami: że niema pieniędzy i niech Aljanci sami grzywnę ściągają.

Łatwo jest wydać wyrok dzisiaj w Europie, ale rzecz całkiem inna, gdy go wypada wykonać.

* * *

ANGLICY O ELLIS ISLAND

Ambasador angielski w Washingtonie Sir Auckland Geddes, bawiąc obecnie w Londynie, skrytykował ostro warunki w jakich zmuszeni są przebywać emigranci na Ellis Island. Ambasador powiedział to, czego nie miał odwagi nikt powiedzieć w Europie, że pomieszczenia na Ellis Island są nieprawystarczające, że emigranci mieszkają jak bydło w klatkach i że traktowanie ich jest nieznośne.

Prasa angielska narobiła z oświadczenia ambasadora sporo hałasu. Opinja angielska podkreśla głównie fakt, że emigranci przebywający na wyspie, podlegają od pierwszego dnia usilnej i systematycznej amerykanizacji.

Oczywiście, że protesty angielskie, odezwały się echem w Ameryce. Zabrał głos były komisarz emigracyjny na Ellis Island, p. R. E. Tod, który przyznał że na wyspie nie jest wszystko w porządku, a to z braku funduszów potrzebnych na odpowiednie przeróbki i utrzymanie budynków.

P. Tod przyznał również, że nie zgadza się z akcją amerykanizacyjną stosowaną wobec emigrantów.

Niewątpliwie zabiorą teraz głos i inni. Pisaliśmy nieraz jakie przyjemności spotykają na wyspie naszych rodaków.

Może teraz dzięki poruszeniu drażliwej kwestji przez ambasadora angielskiego, zmieni się sytuacja.

* * *

WITOS UMIZGA SIĘ DO LEWICY

Z wiadomości otrzymanych z Polski, dowiadujemy się, że premjer Witos zaczyna coraz bardziej zerkać okiem piastowem w stronę lewicy. Nie byłoby to nic dziwnego wobec chaosu jaki panuje w obozie prawicy, gdzie Chrześcijańska Demokracja, Stronnictwo Katolicko-Ludowe i Klub obszarników Dubanowicza, stają otwarcie w opozycji do rządu Witosa.

Witos zaczyna się przekonywać, że demokracji z faszystami i gloryfikatorami zbrodniarza Niewiadomskiego, nie utrwali i nie obroni w Polsce.

Czy jednak i jak na umizgi Witosowe odpowie lewica, która ma wyrobione zdanie o wodzu piastowców, w niedalekiej przyszłości zobaczymy.

i na ziemi. PALESTYNA JEST WYZWOLONA I ŻYDZI WRACAJĄ DO SYONU".

Tu należy zrobić parę uwag. Co do obalenia **„władz ludzkich"** to panna Christabella ma rację. Wie to z doświadczenia. Kopała przecie, drapała i gryzła niezaprzeczone „władze ludzkie" jakiemi są niewątpliwie policjanci angielscy. Ale co do Palestyny niema racji, mimo, że dość odważnie twierdzi, że **„Syoniści są przekonani, że proroctwa biblijne się sprawdzają"**. Właśnie przeciwnie. Syoniści twierdzą, że rząd angielski ich oszukał i oddaje „ziemię obiecaną przez Lloyd Goerge'a" w ręce Arabów. A przytem **żydzi uciekają z Palestyny. W ubiegłym tygodniu konsul angielski udzelił pomiędzy wtorkiem a piątkiem wizy na wyjazd trzystu żydom.** A nadto jakże żydzi mogą mówić o spełnieniu proroctw żydowskich, skoro według panny Pankhurst ma się spełnić to właśnie proroctwo, którego żydzi nie uznają, za co właśnie mają według chrześcijan pójść do piekła, a mianowicie proroctwo o powtórnym przyjściu Tego, którego żydzi nie uważają za Mesjasza, jeno za samozwańca?

Według panny Christabelli ludzkość sama nie da sobie rady. **I dlatego należy się spodziewać końca świata i przyjścia Chrystusa, który będzie sądzić żywych i umarłych.**

Oto mamy prawie w tym samym dniu dwa spojrzenia w przyszłość. Jedno uczonego, drugie wędrownej apostołki. Jedno podnieca rozum ludzki, wzywa wszystkich do tęgiej, radośnej pracy twórczej, drugie każe nam siedzieć w namiocie przy zbiegu ulic dziewięćdziesiątej piątej i West End Avenue w mieście New Yorku i oczekiwać Powrotu Mesjasza.

Wybierajcie.

Z PRASY I O PRASIE

O organizacji kapitalistycznej w Polsce nazwanej Leviatanem, która wspólnie z kapitalistami międzynarodowymi zagranicą stara się opanować Polskę, pisze warszawski „Robotnik":

„Jednym z najdotkliwszych niedomagań Polski jest zupełny brak odpowiednich kandydatów na ważne stanowiska ministra skarbu, oraz przemysłu i handlu. Dotąd tekę ministra skarbu powierzano przeważnie dyrektorom bankowym, którzy bez wyjątku zawiedli. Englich, Karpiński, Steczkowski, Michalski — byli i są dyrektorami banków, do których wrócili po ustąpieniu z rządu. Obejmując zaś kierownictwo skarbem, z góry wiedzieli, że jest to krótki w życiu ich epizod, na którym osobiście najlepiej wyjdą. Tytuł ministra bowiem — który im towarzysko pozostaje, jest dobrze płatny, jak eks-szyld dla różnych interesów.

Lecz nie w tym tkwi rdzeń zła. Ale w tym, że dyrektorzy-ministrowie ze względu na swą przeszłość i przyszłość nie mogli wykonać programu finansowego, polegającego na najdalej sięgającym opodatkowaniu sfer zamożnych. Wiedzieli, że za wszelkie w tej mierze poczynania zapłacą nietylko portfelem, ale i przyszłą karjerą. Sfery kapitalistyczne są równie zachłanne, jak i mściwe; kto się im przeciwstawia, zostaje zbojkotowany i dla żadnych synekur nie wchodzi w rachubę. Niezależny od tych sfer pan Grabski doświadczył tej „wendetty" na własnej skórze, gdy popierał podatek majątkowy. Dla wielkiego kapitału urząd ministra skarbu jest jednym z najpewniejszych szczebli do utrwalenia przyszłej karjery; usługi na tym stanowisku oddane, są bardzo hojnie wynagradzane. Jest to niezłomna, choć przykra prawda. Ministrowie skarbu z pośród sfer bankowych siłą rzeczy więcej dbać muszą o mocodawców tudzież o siebie, aniżeli o dobro skarbu.

Z niemniejszą bezwzględnością działają ministrowie przemysłu i handlu, wybierani z pośród fabrykantów. Hącia — choć także dyrektor banku, objął ministerjum przemysłu za niedotrzymaną obietnicę, pożyczenia skarbowi kilkuset miljonów marek, popierał na urzędzie tylko własne sprawy. Broniewski Zagleniczny, Szczeniowski — oto dyrektorzy cukrowni i główni akcjonarjusze swych fabryk. Olszowski był dyrektorem małego jeszcze Leviatana. Ossowski i Kucharski są również fabrykantami. Strasbrger, wice-min. przemysłu, udał się pod skrzydła ministerjum spraw zagranicznych, aby nie stykać się z wielkim przemysłem, który uważa skarb za swój pacht i bezustannie go eksploatuje.

Nie jest sekretem, że na osadzenie tek skarbu i przemysłu głównie intensywnie wpływa Leviatan, rozporządzający przeszło miljardowym budżetem pokrywanym przez fabrykantów, celem wywalczania sobie ulg kredytowych i podatkowych z jakich inne gałęzie pracy nie korzystają. Średni i mniejsi nie są do tego suto zastawionego stołu dopuszczani.

Jest rzeczą doniosłą, aby tak ważne teki, jak skarbu i przemysłu piastowali ludzie niezależni. Należy ich wynaleźć i odpowiednio wynagrodzić.

Tacy ludzie na swych produjących posterunkach pracowaliby tylko w interesie **państwa**, usuwając na bok wszelkie względy postronne. Przy dotychczasowym systemie kraj jest w niewoli u wielkiego kapitału."

* * *

Ten sam „Robotnik" podaje interesujące dane statystyczne o stanie skarbu Rzeczypospolitej:

„Ministerjum skarbu dokonało obliczenia wpływów i wydatków państwowych w pierwszym półroczu roku bieżącego.

Wydatki budżetowe, obliczone w złotych polskich od 1-go stycznia do 1-go lipca r. b. wyniosły 691,152,1 tysięcy złotych polskich, wpływy zaś z podatków, ceł, monopoli i przedsiębiorstw państw, dały 321,609,5 tysięcy złotych, deficyt zatem budżetowy wynosi 259,542,6 tysięcy złotych, co po przeliczeniu na marki polskie stanowi 6,488,565 miljonów marek.

Taką imponującą sumą zamyka pierwszy okres swej działalności rząd Chjeno-Piasta!

Najwyższą pozycję w wydatkach stanowią wydatki ministerjum kolei 222,205,5 tysięcy złotych, dalej idzie wojsko 162,091,6 tysięcy złotych, poczem idą wydatki mniejsze: na oświatę 42,505,7 tysięcy złotych, na administrację 28,905,5 tysięcy złotych, na poczty i telegrafy 17,595,2 tysięcy złotych, na roboty publiczne 17,398,3 tysięcy złotych, na rolnictwo 11 942,4 tysięcy złotych. Utrzymanie instytucji skarbu państwa kosztuje 40,215,2 tysięcy złotych, wtedy gdy wpływy tego ministerjum wynoszą 143,401,3 tysięcy złotych polskich. Pozatem wydatki innych ministerjów nie pokrywają się wpływami: koleje wykazały dochód 124,016,5 tysięcy złotych, a więc zamknęły półrocze deficytem 98,188,8 tysięcy złotych polskich, poczty zaś i telegrafy wykazały dochodu 13,977,5 tysięcy złotych polskich, a więc deficyt 3,420,8 tysięcy złotych polskich."

Deficyt możnaby wyrównać podatkami, które w swoim czasie proponował rząd Sikorskiego. Podatki te zostały uchwalone przez rząd Witosa, ale w tak zmienionej formie, że skarbu wiele nie poprawią. Lecz Leviatan nie dopuszcza do sprawiedliwych podatków. Dlatego deficyt, który przed upadkiem rządu Sikorskiego zaczynał się zmniejszać, obecnie w niesłychanym tempie się zwiększa.

PIERWSZA INTELIGENTNA MURZYNKA

Kronikarz historyczny Mark Stuyvesant podaje nader ciekawy opis o murzynce pjonierce edukacyjnego ruchu dla rasy murzyńskiej.

Filomena przywiezioną została w roku 1762 z Afryki do Bostonu jako niewolnica, licząc zaledwie lat sześć. W tym charakterze sprzedaną została do domu pani Wheatley, żony bogatego kupca bostońskiego. Okoliczność ta stała się bardzo szczęśliwą dla małej dziewczynki. Pani jej będąc zacną i ludzką kobietą zainteresowała się małą niewolnicą jak własnym dzieckiem.

Zauważono wkrótce, że mała Filomena była bardzo inteligentną i bystra. Oddawała się ona studjom, chcąc w części choć stać się podobną do swej właścicielki, która wprost uwielbiała. Pani Wheatley nietylko nie zabroniła jej nauki, ale zachęcając ją usilnie, przyjmowała dla niej dobrych nauczycieli.

Wkrótce Filomena zaczęła układać wiersze tak udatne, że w podziw wprawiały one cały swiat literacki. Widząc jej talent poetycki pani Wheatley wysłała swa wychowankę do Anglji na dalsze studja. Tam zdolności jej rozwinęły się w całej pełni, zyskując uznanie w najbardziej wybrednych salonach literackich. Przyjmowano ją we wszystkich magnackich arystokratycznych rodzinach.

Po kilkoletnim pobycie w Anglji wróciła czarna poetka do Ameryki pod nazwiskiem swej opiekunki, które nosiła od chwili pobytu w jej domu. W 1776 roku napisała poemat na cześć Jerzego Washingtona. Wzruszony tym poematem, z niezwykłym talentem napisanym. Washington złożył jej pisemne podziękowanie ofiarując się „pokornym jej sługą".

Wyszła ona za murzyna, nazwiskiem Peters, który jednak nie dorównał jej ani inteligencją, ani wychowaniem, a nawet brutalnie się z nią podobno obchodził.

Mając lat 30 umarła Filomena w nędzy, pozostawiając troje dzieci w wielkim niedostatku.

Dopiero od jej wystąpienia publicznego datuje się podniesienie umysłowe murzynów, którzy idąc za jej przykładem poczęli się kształcić. Do czasów Filomeny murzyni byli uważani za znacznie niżej stojących od białych i nie przypuszczano, by mogli oni kiedykolwiek podnieść się z tego stanowiska.

ZE ŚWIATA

PRODUKCJA RADIUM CO ROK POWIĘKSZA SIĘ

Na całym świecie zdołano dotychczas wydobyć zaledwie 200 gramów radium, z czego lwia część przypada na Stany Zjednoczone. Trzeciem Portugalja (10 gramów), a dalej Anglja (3 gramy), ją Czechy (25 gramów), na trzeciem ortugalja (10 gramów), a dalej Anglja (3 gramy). Madagaskar i Tonkin po 1 gramie, a cała Australja wydobyła 0.6 gramów.

Co rok przybywa od 30 do 40 gramów, a w zeszłym roku Stany Zjednoczone wyprodukowały nawet 43.4 gramów.

Pogrzeb senatora Karola Dupuy, byłego premjera francuskiego odbył się w czwartek w Ille sur Tet.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi P. O. z Cleveland, Ohio. — Kwestję, dlaczego dziecku zęby rosną najpierw w górnej szczęce, a nie dolnej, może rozstrzygnąć tylko specjalista lekarz. My w tej dziedzinie opinji wydawać nie możemy.

* * *

Czytelnikowi S. K. — Słuszna uwaga. Sprawę w najbliższym czasie o weteranach poruszymy na łamach „Nowego Świata".

* * *

Prenumeratorowi z Old Westbury. — 1) Bilet okrętowy trzeciej klasy z New Yorku do Cherbourga we Francji, kosztuje razem z podatkiem 105 dolarów.

2) O ile wyjeżdżający stąd obywatel polski, jedzie za paszportem polskim z wizytą do kraju, może wrócić za tym samym paszportem przed sześciu miesiącami bez włączania go do kwoty emigracyjnej.

FUTRA NA ZAMÓWIENIE. Nie SPRZEDAJE GOTOWE
Przeróbki i reperacje takowych przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROZEK
527 East 14 Street, New York City

Meble A. STEC JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI PO CENACH 30% NIŻSZYCH
POLECA JAK GDZIEKOLWIEK INDZIEJ, WSZELKIEGO RODZAJU MEBLE JAK:
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA DYWANY, LUSTRA, MATERACE SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLENTYE WYPRAWY ŚLUBNE.
135 AVENUE "A"
(pomiędzy 8 a 9 ulicami)
NEW YORK CITY
TEL.: DRT DOCK 5348.

Telefon Stuyvesant 2097
DR. MED. M. M. KADETZ
Przeprowadził się na
215 Second Avenue,
pomiędzy 13 i 14 ulicami.
Godziny. 9—12 i 6—8. W niedzielę 9—1

J. HELLER
ADWOKAT I NOTARJUSZ
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie, jakoteż staro-krajowe w swoim biurze przy:
233 E. 14 Street, New York City
Bezpłatna porada prawna między 5-tą a 6-tą wieczorem.

Telefon: Orchard 1531.
JÓZEF HALICKI, M. D.
— LEKARZ —
GODZINY:
11 do 2 popołudniu.
4 do 8 30 wieczór
W niedziele do godziny 2 popołudniu.
311 EAST 10 STREET,
New York City.

DR. BRYAN
333 East 17 St., New York City
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
Leczy Chroniczne Choroby, krwi, nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn wyłącznie.
Godziny:
od 9-ej rano do 8-ej wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 popołudniu

DOKTÓR MARTINSON
Lekarz na wszystkie dolegliwości
295 East 10 St. blisko Ave. A.
Godziny urzędowe: Od 8 do 10 rano, 12 30 do 1.30 pop. i 6 do 8 wieczór.
W niedzielę: 8 do 10 rano i 1 do 2 pp.
Telefon: Orchard 2021.

DR. KAUFMAN
— Mówi po polsku —
Specjalista wszech chorób kobiecych
AKUSZER
leczy choroby wewnętrzne i krwi bez operacji.
111 E. 7th St., New York City
Telefon Orchard 6352.
Godziny przyjęć od 1 do 8 wiecz.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michael A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 — 2nd Ave., róg 5 ulicy
New York.
SPECJALNOŚĆ
Leczenie Elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni „X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon: Lry Dock 2525.

DR. N. SCHWARTZ,
SPECJALISTA
chorób wewnętrznych, nerek, pęcherza, reumatyzmu oraz chorób nerwowych.
124 East 81 ulica, New York City
GODZINY:
Poniedziałek i środy: 1 do 3; wtorek, czwartek i soboty 11—6 30; niedziele do 12 w południe.

Dr. J. Abowitz
Specjalista chorób męskich i kobiecych. — Aparaty do Promieni „X" do badań i z. biegów.
Godziny od 9 rano do 8 wieczór.
W niedziele do 1 popołudniu
329 East 10 ulica
pomiędzy Ave. A i B.

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc: naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia Klasy Chwarta dla 1 wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 EAST 14th STREET, blisko 3 Av.

ARENA AUTO SCHOOL
POLSKA SZKOŁA Automobilowa
Czy chcecie zostać szoferem-mechanikiem i nauczyć się od „a" do „z" powożenia i mechaniki. Jedyna szkoła w New York City, posiadająca liczny komplet różnych typów samochodów modeli 1923 roku. Osiem samochodów do powożenia. Licencja stanowa gwarantowana. Wszystkim studentom wydawany jest po skończeniu kursu specjalny dyplom mechanika.
Napiszcie po bezpłatny katalog.
Szkoła otwarta codziennie od 9 rano do 9 wieczór.
A. Michałowski, inżynier
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54 St., New York

Helena Mniszek

TRĘDOWATA

Powieść

(36) (Ciąg dalszy)

On chciał wprawdzie przełamać zaporę, dzielącą go od szczęścia, ale walczył za krótko. Zagrożony wydziedziczeniem, pod groźbą niebłogosławieństwa uległ złej sile, nie mając odwagi stawić jej czoła do końca. Bardzo zacny i prawy, nie posiadał jednak dostatecznej siły i woli. Brakło mu hartu, za słaby, zanadto ulegający wpływom miał charakter. Nie potrafił powiedzieć nieodwołalnie: „Ja chcę!" — miłość swą pozostawił w sercu, nie ujawniając jej w czynach. Fanatyzm sferowy spaczył jego najdroższe uczucia, złamał da ne słowo, może go nawet chwilowo przekonał; zaręczyny zostały zerwane, życie i serce biednej kobiety stargane na zawsze. Zaraz potem wysłano mego dziadka zagranicę, aby tam zapomniał... Jakie szyderstwo! jaka ironja!... W Paryżu dziadek poznał Gabrjelę de Bourbon i tak prababka moja, zaprzyjaźniona z domem księstwa, ułożyła z ojcem Gabrjeli to małżeństwo. Księżniczka zmęczona życiem, poddała się woli ojca. Dziadek powodowany już nie wiem czem, zgodził się również. Ślub odbył się w Rzymie, lecz młoda para kroku tego żałowała całe życie. Byli bardzo nieszczęśliwi. Oboje mieli serca wystygłe, gorycz płynęła w ich żyłach. Oboje wyrzucali sobie chwilę zaślubin, dręczyli swe sumienia. Ona kochała do zgonu pamięć człowieka, który z jej powodu zginął, on stale nosił w sercu miłość dla tamtej i żal, że zwichnął jej szczęście. Nie było spokoju ani harmonji. Złośliwe fatum rzuciło na nich ciężką chmurę, wszelkie promyki światła, płynącego ze świata, rozjaśnić jej nie mogły. Pozostali w cieniu do końca. Ona niedługo żyła. Smutek, ciągła walka, nieskończona wewnętrzna rozterka, podkopały wątły organizm. Wkrótce rozwinęła się choroba sercowa i suchoty. Zmarła na południu w dość młodym wieku. Wówczas dziadek oddał ordynację memu ojcu, sam zamieszkał w Słodkowcach, dokąd w kilka naście lat potem sprowadził owdowiałą ciotkę Idalję z malutką Lucią.

Waldemar umilkł. Siedział z pochyloną głową i głęboką zmarszczką pomiędzy brwiami. Nagle wyprostował się, przeciągnął dłoń po czole i rzekł z westchnieniem:

— Teraz na innej planecie może znalazła spokój, daremnie szukany na ziemi.

— Czy ją pan pamięta? — spytała głucho Stefcia.

— Była moją chrzestną matką, pamiętam ją trochę. Dużo opowiadała mi o niej babka Podhorecka, która bardzo ją kochała.

Spojrzał uważnie na Stefcię, na jej rozpalone usta, wilgotne oczy i rzekł dziwnie łagodnym głosem:

— Zmęczyłem panią... prawda? Taka pani widocznie przejęta nawet wzruszona.

Podniosła na niego oczy.

— Żal mi ludzi, którzy się tak strasznie męczą, tak cierpią...

— O tak; żal zawiedzionej nadziei i największego bogactwa na świecie — uczuć.

— Pan to pojmuje? — spytała Stefcia. Zmarszczył brwi.

— A pani wątpi?

— Myślałem, że... w pańskiej sferze nie nazywa się miłość bogactwem... że się jej nie ceni...

— Jednak dziadek Maciej cenił i pojmował miłość i moja babka również.

— I oboje zmarnowali ją — dokończyła Stefcia.

— To znowu co innego. Brakło im sił do zbudowania dla swej miłości odpowiednich podstaw. Nie umieli ustawić jej na takim piedestale, z którego nikt strącićby jej nie potrafił. Niech pani wierzy jednak, że są wśród nas inni, o! być może gorsi od dziadka pod każdym względem, ale więcej energiczni, nawet uparci. Gdy ci zechca dopiąć celu, złamią wszystko, pójdą przebojem, ale dopną go. Do takich ja się zaliczam. Mam tysiące wad, lecz posiadam nie złomną odporność na wszelkie złe siły. Przytem, jak wszyscy Michorowscy, jestem trochę egoistą, więc szczęścia nie pozwoliłbym sobie wydrzeć za nic i nikomu. Zgnieść by mnie nie zdołali: jabym zgniótł tych, coby się ważyli stanąć ze mną do podobnej walki. Nie zastraszyłaby mnie groza wydziedziczenia, ani przekleństwo. Jestem bezwzględny, dobrze! ale czuję w sobie potrzebę szczęścia innego, niż posiadam i gdybym do niego dążył, nikt nie śmiałby stawić mi zapory!

Ordynat mówił z pałającemi oczyma, z rozdętemi nozdrzami i zmarszczoną brwią. Jego szare źrenice zdawały się wtórować słowom, biła od nich wielka siła temperamentu, energja i wola, nie znająca dla siebie żadnych granic.

Stefcia z odrzuconą głową i rozchylonemi nieco ustami, wpatrywała się z podziwem w jego męskie, wyraziste rysy. Imponował jej. Czuła, że to, co mówi, jest zaledwie cząstką tego, co potrafi. Przeciwności mogą się o niego odbijać, jak o skałę. Przeszedł ją instynktowny dreszcz, mimowoli odsunęła się lekko.

On ochłonął, popatrzał na nią i, ubawiony wyrazem jej twarzy, powiedział z uśmiechem:

— Pani boi się mnie? Czyż jestem taki straszny? Mogę zresztą nim być, ale nie dla pani. Trochę mnie pani dotknęła zapytaniem, czy pojmuję głębię uczuć — odpowiem z szorstką otwartością: nie pojmowałem, lecz... zaczynam pojmować!...

Stefcia wstała, zwróciła się do swego towarzysza i rzekła prędko:

— Dziękuję panu za opowiedzenie mi tej smutnej historji. Chodźmy już... Okropnie długo siedzieliśmy... w tej feudalnej sali.

— Podziękowanie nie poprze uściśnie nie ręki? — spytał wyciągając dłoń.

Żywym ruchem podała mu swoją.

Ujął ją silnie, pochylił się i przycisnął do niej gorące usta. Stefcia zdrętwiała, płomienie uderzyły jej na twarz, w głowie zaszumiało wirem. Pocałunek ten palił ją —czuła na sobie oczy Waldemara.

Prędko wyrwała rękę, podążając w stronę drzwi. Chciała uciec z tej sali z pod jego wzroku.

On szedł za nią.

XIX.

Całe towarzystwo zgrupowane było na tarasie. Tennis z powodu braku kostjumów niebardzo się udawał. Zamyślano o nowej zabawie. Stefcia i Waldemar przyszli w porę: oglądano się za nimi. Żółte róże w ręku Stefci zrobiły wrażenie; patrzano trochę podejrzliwie.

— Gdzieście państwo byli? Panna Stefanja wygląda jak corso kwiatowe — rzekł ironicznie Trestka. Zaczepiona zaśmiała się.

— Ale co? Ładne róże, prawda?

A Waldemar powiedział:

— Przypomina się bajka o zaczarowanym dworze królewskim: wyglądacie państwo wszyscy jak pośnięci.

— A pan wkracza pomiędzy nas jak tryumfator na zwycięskim rydwanie — podchwyciła Rita, mrużąc oczy.

— Przy którym nie brakuje nawet branki — dodał Trestka.

— Ach! więc to milczenie jest rodzajem hołdu dla nas.

— Och nie! tak dalece zachwyceni nie jesteśmy, ja przynajmniej — zaśmiała się nerwowo Rita.

Wademar spojrzał na nią z ironicznym uśmiechem.

— Widzę, że tennis nie był zabawnym.

— Czy wszyscy państwo już grali? — spytała Stefcia.

— Ja nie grałem. Rozpoczniemy na nowo — rzekł Wiluś Szeliga.

— Ani jedno, ani drugie — odrzekła Stefcia. — Tennisa nauczyłam się dopiero w Słodkowcach i wówczas, gdy mi go pan proponował, nie umiałabym utrzymać rakiety.

— No, to pani nie może grać jeszcze po mistrzowsku! — zawyrokował krzykliwie Trestka.

— To też jest to jedynie zdanie Luci. Zgodzili się wszyscy jeszcze na jedną partję.

— Pozwoli pani służyć sobie za partnera? — zapytał Waldemar.

Stefcia skłoniła głowę.

Wiluś Szeliga zmarszczył się. Rita zagryzła usta.

Gracze stanęli po bokach siatki, Stefcia z ordynatem i panna Rita z Wilusiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCJE

MASPETH, L. I.

Z obchodu Sierpniowego

W ubiegłą sobotę w Domu Narodowym na Clinton ul., róg Willow Ave. odbył się urządzony staraniem Komitetu im. Piłsudskiego Obchód Sierpniowy.

Obchód otworzył krótkiem przemówieniem ob. F. Nidzgórski. Sekretarzował ob. St. Józefowski.

Charakter miły uroczystości nadała dziatwa szkoły Marji Konopnickiej z Greenpoint, która na obchód w liczbie około 40 specjalnym wozem automobilowym przybyła. Dziatwa w barwnych strojach narodowych pod kierunkiem p. Marji Mróz odśpiewała hymny polski i amerykański, a na koniec „Rotę" Konopnickiej. Śpiewała dzielnie i dzielnie też nagrodzona została oklaskami.

Zabrał głos ob. W. Bojan-Błażewicz, redaktor „Nowego Świata" z New Yorku. W dłuższem przemówieniu, ob. Błażewicz streścił historję Czynu Sierpniowego od początku do ostatniej chwili.

Z garstki małej — mówił — wyrosły Legjony, a z nich powstała Niepodległa Polska.

Z garści tej, z początku nierozumianej i zwalczanej, wyrosło potężne państwo polskie. Czyn Piłsudskiego odniósł zwycięstwo dla tego, bo miał cel jasny i określony. Niósł w sobie Niepodległość i Demokrację. Tym właśnie zdobył sobie naród, który najwyższą władzę Piłsudskiemu powierzył, nie widząc godniejszego, aby zajmował stanowisko Naczelnika Państwa.

Dzisiaj Piłsudski ustąpił. Chwilowo stanęli u steru ci, którzy go zwalczali i zwalczali Czyn Sierpniowy. Ale przyjdzie czas, gdy naród zrozumie, co warte są rządy tych, którzy w Niepodległość nie wierzyli, a teraz do gotowego przyszli i wołają, że ich to dzieło. Czas ten może jest bliższy niż nam się zdaje.

W przerwie śpiewała jeszcze raz dziatwa szkoły Marji Konopnickiej, zbierając huczne oklaski.

Następnie przemówił ob. Aleksander Rysiecki z Bayonne, N. J.

Obywatel Rysiecki jędrnie i dobitnie opowiedział zebranym szereg epizodów z dziesięcioletniej walki reakcji z demokracją. Przypomniał jak to zamachy urządzali endecy na Piłsudskiego, jak podkopywali jego powagę jako Naczelnika Państwa i Najwyższego Wodza. Przypomniał najazd bolszewicki na Polskę i ohydne zachowanie się reakcji, która patrjotyzm swój objawiała ale... w Poznaniu.

Wiele, wiele innych szczegółów przytoczył ob. Rysiecki charakteryzujących walkę prawicy z Piłsudskim i demokracją. A że zebrani zgadzali się z mówcą, świadczą liczne brawa i żywe oklaski.

Na Fundusz Piłsudskiego zebrano:

Z drobnych składek	$14.43
Ze sprzedaży guziczków	8.35
Na kwitarjusze	5.00
RAZEM	$27.78

Imiennie złożyli:

Jadłowski W.	$1.00
Far J.	1.00
Janicki J.	1.00
Nidzgórski F.	1.00
Zabo R.	1.00
RAZEM	$5.00

Podziękowaniem publiczności za udział i składki, ob. Nidzgórski obchód zakończył.

WARREN, R. I.

W naszych stronach życie polonji płynie bardzo monotonnie. Od czasu do czasu ktoś podniesie jakiś nowy projekt czy w sprawie społecznej czy to politycznej. Te odruchy są bardzo słabe i kruche. Gdy zobaczyłem odezwę obywateli z Providence, R. I. zwołujących wszystkich obywateli z całego stanu Rhode Island, ucieszyłem się tym. U nas polaków to jest taka choroba, że jeżeli jeden zacznie coś dobrego robić, to dziesięciu przeciw niemu wystąpi, by ubić każdą sprawę. Każdy by chciał tylko rządzić.

A jak wybiorą takiego głupiego mądrala na urząd, to on nic a nic nie robi sam, a jeszcze drugim przeszkadza. I z tego moi bracia taki wynik, że nikt nic nie robi, ani związkowcy lub sokoli.

Obywatele z Providence, R. I. mają rację, żesmy się powinni łączyć razem i coś robić dla siebie, jak również i dla całego ogółu. Wy bracia w Providence, R. I. macie więcej ludzi zdolnych, doktorów, adwokatów, róbcie tę robotę dalej, a jestem pewny, że i nasi obywatele wezmą się z wami do pracy i zrobimy co trzeba.

Ja sam za siebie jak i za innych obywateli Warren, R. I. powiem, że my już dawno o tem myślell, ale nie miał się tem kto zająć, bo ksiądz zajęty kościołem pilnowaniem tylko swoich interesów.

Czy wszyscy pojadą do Providence, R. I. na 26-go sierpnia nie wiem, bo za mało jest ta robota ogłoszona. Moim zdaniem jest by nie delegować po dwóch ale by wszyscy do tego się wzięli. Bo takie sprawy to nie nalezą do jednego, ale do wszystkich. Apelować do wszystkich ludzi co czytają „Nowy Świat", by się takimi sprawami zajęli. Jeśli inni mogą tak robić i dobrze na tem wychodzą, to i my polacy też na tem dobrze wyjdziemy.

W naszym Warren, R. I. polacy powinni trząść miastem (ile by zgodzili się, ale cóż — je den do lasa a drugi do Sasa, (zgodzie paplają a o pracy dla sprowadzenia tej zgody nikt naprawdę nie myśli. I tu leży nasz błąd.

STARY POLAK.

Ponieważ urodzaje w Rosji zapowiadają się dobrze, misja papieska w Rosji ograniczy swą pomoc jedynie dla chorych.

* * *

Umarł w Niemczech „król węglowy" założyciel słynnego „Kohlensyndikat'u", stary Kirdorf.

— i

Łatwiej się po nim prasuje

NAJWIĘKSZĄ dumą napawa każdą gospodynię ładny i świeży wygląd jej bielizny i pościeli.

Jest jednak rzeczą niezaprzeczenie trudną otrzymać ten efekt za pomocą zwykłego krochmalu, tworzącego po wysłygnięciu kleistą galaretę. Krochmal taki rozmazuje się i przylepia do żelazka podczas prasowania.

Na szczęście wszystkie te kłopoty należą już do przeszłości, dzięki Linit'owi, nowemu zadziwiającemu wynalazkowi krochmalu.

Linit jest krochmalem wytworzonym w sposób naukowy, wyraźnie różniącym się od zwykłych staroswieckich krochmali. Linit nadaje wszystkim tkaninom tę miękki, świeży, wiotki wygląd, sprawiający, że nawet zwykle materja bawełniane robią wrażenie kosztownego płótna.

Linit tworzy RZADKI „MLECZNY" ROZTWÓR płynny jak woda, szybko pochłaniany przez tkaninę, co oszczędza gospodyni dużo czasu i tego „rozmazywania się", zwykłego przy starych rodzajach krochmali. Roztwór Linit'u nie tworzy sztywnej galarety, jak zwykle krochmale, dlatego też łatwiej jest po nim prasować.

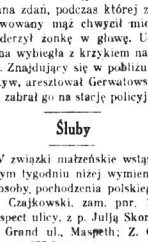

Grosernik wasz ma obecnie Linit—10c.

Zaopatrzcie się w paczkę dzisiaj i zacznijcie ten nowy cudowny sposób krochmalenia.

CORN PRODUCTS REFINING CO.
17 Battery Place, New York, N. Y.

Nadaje Bawełnie Wygląd i Zalety Płótna

Z BROOKLYNA

POLACY OFIARAMI AUTOMOBILADY

4 osoby lżej ranne — jedna ciężko

Dzień wczorajszy był dniem smutku w kilku rodzinach polskich, gdy dowiedziano się o nieszczęśliwych wypadkach, jakie spotkały ukochane z nich osoby.

Nieostrożni jeźdźcy, których na wet najsurowsza kara nie może nauczyć ostrożności, byli przyczyną łez i cierpień jakie przechodzi ty rodziny poszwankowanych — których liczba wynosiła w dniu wczorajszym 5 osób, z których jedna, ciężko ranna znajduje się w szpitalu św. Jana.

We wszystkich wypadkach wlądze policyjne spisały odpowiednie protokuły i wytoczyły winnym sprawy sądowe, które się wkrótce odbędą w Traffic Court.

Lżej rannymi, których po udzieleniu opatrunków, odwieźli lekarze pogotowia ratunkowego na kurację do domów byli: Franciszek Berezak, lat 7, 109 North 5 ulicy; Benjamin Ruchiński, 23, 159 Elleny ul.; Stefan Wolski, 13, 85 Broadway i Bronisław Puszyński, 23, 153 Ellery ulicy.

Natomiast ciężko rannym, który został najechany i uderzony podczas jazdy rowerem na rogu Throop Ave. i Floyd ulicy, przez samochód należący do Abrahama Lewi, był Roman Szeniawa, lat 30, zam. pnr. 189 Grove ulicy.

Szeniawa doznał nadwerężenia czaszki i kręgosłupa i stan jego zdrowia budzi obawy lekarzy.

Placki... ciągle placki!

Tak narzekał w sądzie przy 5ej ulicy Wacław Gerwatowski, lat 41, robotnik, zam. pnr. 635 — 5 Ave., który został aresztowany za pobicie swojej żony, lecz zwolniony przez sędziego na zasadzie zeznania, które zostało poniżej streszczone.

Gerwatowski, ile razy wrócił do domu z pracy, zmęczony i głodny, zastawał na stole placek i kawę. Milczał dość długo, aż wczoraj, miarka cierpliwości się przebrała i począł żonie wymyślać i zarzucać lenistwo. Kobieta, jak to kobieta, zamiast ustąpić i przyznać się do winy, poczęła mu odpowiadać. Nastąpiła ostra wymiana zdań, podczas której zdenerwowany mąż chwycił miotłę i uderzył żonkę w głowę. Uderzona wybiegła z krzykiem na ulicę. Znajdujący się w pobliżu detektyw, aresztował Gerwatowskie go i zabrał go na stację policyjną.

Śluby

W związki małżeńskie wstąpią w tym tygodniu niżej wymienione osoby, pochodzenia polskiego: Jan Czajkowski, zam. pnr. 105 Prospect ulicy, z p. Julją Skores, 102 Grand ul., Maspeth; Z. Olchowicz, 277 Driggs Ave. z p. Waleriją Staśkiewicz, 68 Elm ul., Jamaica i Adam Kryński, 289 Christopher ul. z p. Sabiną Goppel, 289 Kościuszko ul.

Młodym parom życzymy szczęścia.

Zabawa przedzlotowa

Wszyscy wybierają się tłumnie na zabawę „przedzlotową", którą urządza w dniu 25 sierpnia, r. b. Gniazdo 618 Zw. Sokołów Polskich w Greenpoint w sali pnr. 125 Eagle ulicy.

Ćwiczenia sokołów, sokolic i dziatwy obojga płci, tak zaciekawiły miłośników sportu, że większa część biletów została sprzedaną w kilku dniach.

Tańce które się odbędą przy dźwiękach doborowej muzyki polskiej, liczne niespodzianki, których przygotowaniem zajęły się urocze druhny i wiele, wiele innych miłych i ciekawych rzeczy winny być bodźcem dla tych, którzy biletów jeszcze nie nabyli. Pozatek zabawy o godz. 7ej wiecz. Spieszcie się, bo biletów może zabraknąć, a wtedy... żal nieweczsny i rozgoryczenie.

(15,19,24,25.)

Największy piknik w sezonie!

Złączone Towarzystwa: „Od. 1-szy Związku Młodzieży Polskiej oraz Tow. Śpiewu Symfonja" urządzają w niedzielę dnia 26-go sierpnia

WIELKI PIKNIK

w Cypress Hills Parku.

Doskonała muzyka. Urozmaicona zabawa. Wstęp 50c.

O liczne poparcie uprasza
Od. 1 Zw. Mł. Polskiej 1

Tow. Śpiewu „Symfonja".

Dojazd: Tramwaj Bushwick Ave., Union Ave., Myrtle Ave., oraz kolej górna: Myrtle Ave. ze zmianą na tramwaj Cypress Hills.

KALENDARZYK POSIEDZEŃ

Odbywających się w Domu Narodowym przy Driggs Ave., w Brooklynie.

Stow Mechaników Polskich — drugi wtorek miesiąca
Tow. „Arka Przymierza" — pierwsza niedziela miesiąca
Tow. Bartosza Głowackiego — druga sobota miesiąca
Tow. Króla Jana Sobieskiego — trzecia niedziela miesiąca.
Tow. Poniatowskiego — trzecia niedziela miesiąca.
Tow. Hetm. Stefana Czarneckiego — druga środa miesiąca.

Tel. Stagg 8711
DR. S. REINHARD
CHOROBY OCZU, USZU I GARDŁA
Dobiera okulary.
GODZINY: — Rano od 10 do 1; od 5—8 popołudniu. W niedzielę 9—11 rano.
481 BEDFORD AVENUE
róg Division ul., Brooklyn, N. Y.
— Mówię po polsku —

POLSCY LEKARZE

Tel. Greenpoint 5718.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street.
Brooklyn, N. Y.
Pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 2 i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2 popołudniu.

Telefon South 996.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurg
GODZINY.
8—9 rano. 1—3 popoł. 6—8 wieczór
W niedzielę i święta, 8—10 rano.
767 Fourth Avenue, blisko 23 ulicy,
Brooklyn N Y

Tel. 0498 South
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
206 — 17th Street, Brooklyn, N Y.
Godziny urzędowe
od 11 do 1 popołudniu;
od 7 do 8 wieczór
W niedzielę tylko na zamówienie.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie:
868 Leonard St. blisko Nassau St.
116 North 9 St. blisko Berry St.
Godziny ofiarowane
Od 6 do 8 wieczór | Od 8 do 10 rano
Od 1 do 3 popoł. | Od 3 do 10 wieczór
Tel. Greenpoint 8785 i Greenpoint 3466

Telefon Greenpoint 2879
Dr. Marion R. Siudziński
Godziny ofiarowane
1—3 popołudniu i 6—8 wieczór.
W niedzielę od 1 do 10 rano.
173 Metropolitan Ave.,
pom. Bedford Ave. i Berry St.
Brooklyn, N. Y.

DROBNE Ogłoszenia DAJĄ DUŻE Rezultaty

DEPESZE

NIEMCY PYTAJĄ FRANCJĘ O WARUNKI ZNIESIENIA OKUPACJI RUHR

BERLIN, 21 sierpnia. — Kanclerz Stresemann zwrócił się do rządu francuskiego z zapytaniem jakie są ostatecznie warunki Francji dla zniesienia okupacji Ruhr i załatwienia sprawy odszkodowaniowej.

Nowy rząd niemiecki nie traci nadziei, że da się dojść do porozumienia z Francją przy dobrej woli ze strony wszystkich interesowanych.

LONDYN, 21 sierpnia. — W kołach rządowych mają nadzieję, że odpowiedź premjera Poincarego na ostatnią notę angielską nie będzie odrzuceniem wręcz propozycji zawartej w nocie angielskiej i z tego powodu znajdzie się sposób do pokojowego załatwienia sprawy okupacji Ruhr i odszkodowań niemieckich.

Tragiczna śmierć robotnika

NEW YORK, 21 sierpnia. — Dennis Sullivan, lat 28 pracujący przy budowie tunelu pomiędzy New Yorkiem i Jersey City zginął tragiczną śmiercią spadłszy z rusztowania w dół kopanego tunelu z wysokości 60 stóp. Upadek był tak gwałtowny, że wszystkie kości w ciele Sullivana zostały połomane. Robotnicy będący świadkami katastrofy zostali tak zdenerwowani, że odmówili pracy w tym dniu.

Miljonowy dar dla żydów rumuńskich

BUKARESZT, 21 sierpnia. — Miljoner rumuński Jacques Ellias pochodzenia żydowskiego, zapisał na kulturalne i dobroczynne cele żydów rumuńskich miljard lei rumuńskich około 5,500,000 dolarów amerykańskich według obecnego kursu lei rumuńskiej. Żaden ze spadkobierców zmarłego miljonera nie protestował przeciw hojnemu zapisowi. Zarząd nad zapisem polecił zmarły rumuńskiej akademji umiejętności.

Aktorka filmowa Fannie Bearer poddała się przyjemnej operacji. Miała krótki zadarty nos, który obecnie, dzięki zręczności lekarza nabrał klasycznych form

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Ofiara pracy

Przed kilku dniami pisaliśmy o smutnym wypadku jaki się wydarzył przy pracy ob. Adamowi Mikulskiemu, z pn. 82 Delancey ul., gdy operując maszyną w fabryce United Tamning Co., pn. 80 Delancey ul. miał zmiażdżoną rękę i prócz tego kilka innych odniósł okaleczeń. Dzisiaj komunikujemy, że Adam Mikulski zmarł w szpitalu św. Michała na skutek tych ran. Ma być przeprowadzona obdukcja zwłok.

Po zabawie, płacz...

Ośmioletni Staś Lutkiewicz, z pn. 92 Hudson ul. zabawiał się w piwnicy, porzuconemi rusztami i podczas zabawy upuścił zabawkę na prawą rękę i zgniótł sobie cztery palce. Zabrany do szpitala miejskiego otrzymał opatrunek lekarski, poczem odesłano go do domu.

Kandydatura Złonczewskiego

Na ostatniem posiedzeniu Polsko-Amerykańskiego Klubu Demokratycznego, które odbyło się w lokalu klubu pn. 62 Essex ul. przyjmowano kilku kandydatów na urzędników publicznych, między innymi adwokata Adama P. Złonczewskiego, który się ubiega o kandydaturę na posła do legislatury stanowej. Postanowiono ze wszelkich sił popierać swego rodaka jako kandydata na tak zaszczytny urząd.

Nowy właściciel

Stanisław Łazarczuk kupił 8-familijny murowany dom pn. 170 Czwarta ul. od L. Cohen za $26,000. Cohen kupił ten dom przed miesiącem, płacąc za niego $22,500.

Walczy flaszką

Waleczny potomek Gedyminów i Budrysów, Jan Kartsoukis, lat 42, z pn. 42 Newark Ave. nie mogąc sprostać w wymowie swemu kompanjonowi Janowi Wasielewskiemu, z pn. 327 Grand ul. uderzył go flaszką z piwem po głowie. Wasilewskiego zabrano do szpitala, gdzie opatrzono mu rany a następnie odesłano do domu, wojowniczego zaś syna puszczi litewskich osadzono pod kluczem.

NEWARK

We czwartek 23go sierpnia, p. Lunia Nestor, kierowniczka polskiej klasycznej szkoły tańców, w Klubie Oświatowym, 255 Court St. i Belmont Ave., przygotowuje rodzicom ich znajomym i członkom Klubu Oświatowego małą niespodziankę, a mianowicie około 7-ej w. kilka zdolnych uczennic z newjorskiej szkoły tańców, cieszącej się ogromnem powodzeniem, przedemonstruje różnorodne tańce, a więc narodowe, klasyczne, plastyczne, interpretacyjne i inne.

Wstęp wolny. Zaprasza się wszystkich zainteresowanych przed godz. 7mą do Klubu Oświatowego, 255 Court St.

Zarząd.

Strajk trwa dalej

W ubiegły poniedziałek prezes Kompanji Tramwajowej, Mc Carter odbył szereg konferencji z poszczególnymi urzędnikami i akcjonarjuszami, celem ułożenia planu, któryby zakończył obecny strajk tramwajowy. W chwili gdy to piszemy, nic definitywnego nie podano do publicznej wiadomości. Mała garść urzędników i akcjonarjuszy posiada szczegóły rozpatrywanego planu, reszta akcjonarjuszy i publiczność gubi się w labiryncie dociekań. Unja Tramwajarzy zaczęła wypłacać zapomogi potrzebującym pomocy członkom. Jakikolwiek plan posiada Kompanja Tramwajowa, to możemy być pewni, że strajk potrwa jeszcze kilka dni, jeżeli nie dłużej.

BAYONNE

Trzech uciekinierów

Po przeczytaniu kilku powieści o podróżach Gulliver'a i przygodach Robinson'a Kruzoe, trzej młodzieńcy kierowani żądzą przygód postanowili wybrać się w daleką podróż. I możeby dopięli swego celu, gdyby nie policja z West Philadelphii, która młodocianych podróżników aresztowała i po otrzymaniu od nich wyjaśnień zawiadomiła policję w Bayonne o przytrzymaniu podróżników. Rodzice tych podróżników będąc zawiadomieni następnie przez policję bayońską o miejscu pobytu swych synalków, wyjechali do Philadelphii, by zbłąkane owieczki przywieźć do domów swych. Oto nazwiska niedoszłych bohaterów: Stanisław Adamczyk, lat 17, zam. pn. 5 Meadow ul., Józef Lewandowski i Antoni Daniel, lat 18, z pn. 9 Meadow ul.

Telefon: Waverly 4521
DR. JÓZEF MICHALSKI
L. major-lekarz Wojsk Polskich
Godziny przyjęć:
od 9—10 rano 14 Belmont Ave.,
od 1— 2 popoł. Newark, N. J.
od 7— 8 wieczór.
Wnikedziele od 10—12 rano.

CHCESZ stać się właścicielem 100 akrowej farmy z wpłatą tylko kilku dolarów, i być niezależnym od nikogo, to pisz zaraz lub zgłoś się do
BIURA INFORMACYJNEGO
Industrial & Resources Department
120 Jackson St., Newark, N. J.

C. L. ROBAK
Biuro Notarjalne i Informacyjne
7 West Street, Newark, N. J.
przy Springfield Avenue.
Wysyła pieniądze do Polski w Dolarach. Sprowadza rodziny z kraju i wyrabia potrzebne papiery. Asekuruje od ognia, kradzieży, wypadków itp. Sprzedaje i kupuje realności. Usługa graczna i rzetelna.

Tel. Market 8250 Res. Market 4096
Wincenty Schultz
Adwokat
790 Broad Street
Room 21,
Newark, N. J.

PLAN ZAKOŃCZENIA STRAJKU TRAMWAJOWEGO W NEW JERSEY

Kompanja tramwajowa wykupuje kompanje dorożek samochodowych

NEWARK, 21 sierpnia. — Jako jedyny sposób zakończenia strajku tramwajowego kompanja Public Service Co. of New Jersey przedstawiła władzom miejskim i stanowym plan wykupienia konkurencyjnych kompanji dorożek automobilowych. Według zdania rzeczoznawców, komunikacji tramwajowej inny sposób załatwienia strajku jest niemożliwy dopóki istnieje szko dlika konkurencja dorożek samochodowych, która zupełnie sparaliżowała komunikację tramwajową.

Oryginalne samobójstwo kobiety

BUFFALO, 21 sierpnia. — Pani Charles Watson z Niagara, Ont. wspiąwszy się na poręcze oddzielające wodospad Niagary, rzuciła się w odmęty wodospadu posnając śmierć na miejscu. Zwłoki kobiety wyłowiono w kilka godzin poniżej wodospadu.

Zaburzenia wyborcze w Meksyku

MEXICO CITY, 21 sierpnia. — Osiem osób doznało ciężkich obrażeń z tych kilka śmiertelnych skutkiem zaburzeń jakie powstały pomiędzy zwolennikami dwuch kandydatów na urząd gubernatora, z których każdy przypisuje sobie zwycięstwo. Obydwie strony obwiniają się o wywołanie zaburzenia.

Republika Kuby spłaca St. Zjedn. zaciągnięte pożyczki

HAWANA, 21 sierpnia. — Filja amerykańskiego banku National City Bank of New York w Hawanie odesłała dzisiaj do Washingtonu czek na 5,000,000 dolarów jako pierwszą ratę spłaty 10,000,000 dolarów pożyczki, zaciągniętej przez republikę Kuby w Stanach Zjednoczonych podczas wojny. W następnym tygodniu bank hawański wyśle następną i ostatnią ratę w sumie 5 miljonów dolarów, likwidując w ten sposób długi republiki Kuby należne Stanom Zjednoczonym.

Obostrzenia rasowe w stanie Maryland

BALTIMORE, 21 sierpnia. — W stanie Maryland poraz pierwszy został uznany winnym przekroczenia prawa rasowego „Jim Crow" murzyn Johnson za zajęcie siedzenia w tramwaju przeznaczonego wyłącznie dla białych. Murzyni mają przeznaczone dla siebie miejsca w trzech ostatnich ławkach tramwaju. — Johnson usiadł sobie w pierwszej ławce i nie chciał się usunąć z miejsca po zwróceniu mu uwagi przez konduktora.

PHILADELPHIA

FILADELFJA-FRANKFORD

W niedzielę, dnia 26-go sierpnia, w Kościele św. Walentego, róg Melrose i Margaret ul., ks. Br. Krupski wypowie kazanie na temat: „CO BĘDZIE Z NASZYCH SYNÓW I CÓREK?" Początek nabożeństwa o godzinie 10:30.

Ksiądz Br, Krupski.

Nowe ideje w bankowości oszczędnościowej

Istniejąca od 37 lat, znana z solidności i dobrej reputacji instytucja pożyczkowo - oszczędnościowa, Serial Building Loan and Savings Institution, pragnąc popierać zmysł oszczędności w społeczeństwie, a przez to przyczyniać się do jego dobrobytu, ofiarowuje obecnie bardzo interesujące i korzystne formy rachunków oszczędnościowych. Celem tej instytucji jest między innemi pomaganie jak najszerszym sferom ludzi niezamożnych w nabywaniu własnych domów, bez wielkiego finansowego wysiłku. Wszystkie zabiegi i trudności z tem związane bierze ta pożyteczna instytucja na siebie.

Korzystając z usług Serial Building Loan and Savings Institution, można w krótkim czasie dojść do posiadania pokaźnego kapitału jeżeli wybierze się jedną z następujących form oszczędzania:

1) Udziały oszczędnościowe: Wpłaty uskutecznia się w dowolnych sumach i terminach; podobnie, zawsze można wycofać pieniądze, za okazaniem książeczki. Dywidenda wynosi 4½ procent do 5 procent.

2) Udziały na spłaty: Na każdy subskrybowany udział jest się obowiązanym wkładać co miesiąc $1.00, aż utworzy się wraz z procentami $200. Dywidenda doliczana jest półrocznie. Za rok ubiegły wynosiła ona 5½ procent.

3) Udziały dochodowe: Wydawane są po $100, $200, $300 itd. Wycofywać części udziałów nie można. Dywidenda wypłacana była od wielu lat po stopie 5 procent. Dywidendy składane do $300 wolne są od federalnego podatku dochodowego.

Powyższe udogodnienia oszczędnościowe w połączeniu z solidnością i zasobnością instytucji (aktywa zgórą $2,600,000) są najlepszą rękojmią korzyści, jakie klijenci odnoszą z jej usług.

KALENDARZYK ZABAW.

26 Sierpnia — 3 złączone Towarzystwa: Tow. Spiewu „Echo"; Tow. Dram i Br. Pom. „Gwiazda Wolności" i Tow. Muz. „Monluszko" urządzają Wielki Piknik, połączony z grą w kręgle o nagrody, w Ulmer Parku, przy 25ej Avenue, w Brooklynie. Początek o godz. 1-ej po południu. Wstęp do Parku 50c.

26 Sierpnia — Piknik Tow. Spiewu „Symfonji" i 1-go Oddziału Zw. Młodzieży Polskiej w Cypres Hills Parku.

1 Września — Wieczorek Familijny urządza Chór Polonia" w Domu Nar., w New Yorku.

23 Września — Zjazd Zj. Spiewaków na Wschodzie w Labor Lyceum — Willoughby Ave.' i Myrtle Ave. Po zjeździe koncert, bal i kontest.

29 Września — Roczny Bal Tow. Br. Pom. Jen. Józefa Piłsudskiego, w Domu Nar. w New Yorku.

6 Października— Koncert i bal Tow. Spiewu „Harmonja" w Domu Narodowym, przy 8 ulicy w Nowym Yorku.

6 Października — Koncert Tow. Sp. „Dwon Zygmunta" w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn.

7 Października, Przedstawienie Tow. „Symfonia" w Domu Narodowym 261 Driggs Ave. w Brooklynie.

20 Października — Tow. Sp. „Echo" urządza Jubileuszowy Koncert w Domu Narodowym, przy St. Marks Place, o godzinie 8ej wieczór.

27 października Tow. Cór Korony Polskiej urządza bal maskowy w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn.

4 Listopada — Koncert Tow. Spiewu „Symfonja" w Domu Narodowym, w Brooklynie.

11 listopada r. b. odbędzie się koncert Tow. Spiewu „Lutnia" w Labor Lyceum w Brooklynie.

24 Listopada —Wielka Maskara i bal Tow. Spiewu Monluszko w Prospect Hall, przy Prospect Ave. w Brooklynie.

31 Grudnia — Wieczorek Sylwestrowy Tow Spiewu „Symfonia" w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., w Brooklynie.

Gorsety
ZAMÓWIENIA przyjmuje w soboty od 1 popoł. do 9-tej wieczór.
I STANICZKI — wykonuje
ANTONINA GIELERAK
65 East 127 St. New York City
Telefon Harlem 8432.

Atuomobile na Licytacji
Wszystkie wyroby i modele
Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, środy, czwartku i soboty. BROWN'S 3rd Ave., róg 11th St. Automobile zawsze na wystawie.

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

„CROCHET BEADERS"
także takich, które chcą pracować w domu i kontraktorek. Mamy dużo roboty, płacimy najwyższe ceny. Zgłoszenia cały tydzień. Rose Pinieri Embroidery Works, 121 East 112 Street, róg Lexington Avenue. (24f)

Reumatyzm i nerwowość. Pan Franciszek Meyer z St. Louis, Mo., pisze: „Bardzo cierpiałem na reumatyzm i nerwowość i radziłem się wielu lekarzy. Nie mogłem znaleźć ulgi, aż dopiero gdy zacząłem używać Dra. Piotra Gomozo. Obecnie czuję się doskonale i jestem silniejszym, niż kiedykolwiek przedtem". Tysiące osób złożyło podobne poświadczenia. To lekarstwo ziołowe nie jest sprzedawane przez aptekarzy. Piszcie do Dr. Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill.

(Ogł.)

ROSALIE F. JANOER
Polski Adwokat
Ogłasza swej powrót z Europy i swoją praktykę cywilną i kryminalną spraw.
1 Union Square, cor. 14th St.
NEW YORK CITY

Illustrowaną Książkę
z wynalazkach i patentach poślemy DARMO, jeżeli przyślecie poniższy kupon. Jeżeli macie wynalazek, zgłoście się osobiście lub przyślijcie szkic lub model dla BEZPŁATNEGO zbadania. Informacje i porada DARMO.
MANUFACTURERS PATENT CO. INC.
520 FIFTH AVE. NEW YORK
Wasze nazwisko: .....
Adres .....

Adresy następujących osób są potrzebne w ich interesie osobie zainteresowanej. Adres nadesłać należy do: W. Z., c. o. „Nowy Swiat".
J. S. Decker
P. Gorzelski
Karol Hladon
F. Krawczyk
S. Korb
Adolf Lensky
Woj. Malik
A. Majewski
W. Michałczuk
Ks. Mazur
Piotr Rydzowski
Józef Tamulski
Antoni Wiacek

Mrs. FLORE VOSAHLO, egzaminowana i dyplomowana Akuszerka wiedeńska z długiem doświadczeniem, 158 West 24 St., bliско 7 Ave., Tel.: Watkins 5731.

Praca dla Kobiet (Help wanted Female)

DZIEWCZĄT
DO INTROLIGATORSTWA
przyjemne otoczenie, dobra płaca stała praca, wysoki awans
SCHWEINLER PRESS
405 Hudson Street (22f)

MODNIAREK DO KOPJOWANIA
R & O GOLDSTEIN
doświadczonych na sztukę lub tygodniówkę. Zgłoszenia cały tydzień
KAPELUSZY
23 West 38 St. (22f)

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. Może być taka która dopiero przyjechała z kraju. S. Wexler, 37 St. Paule Place, Brooklyn, N. Y. (24f)

DZIEWCZYNA lub starsza kobieta znająca lekkie zajęcia w Candy Store. Musi mówić po angielsku i polsku. J. Wiśniewski, 149 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y. (25f

„CROCHET BEADERS" którzy chcą pracować w domu w New Yorku, Brooklynie, Bronx, New Jersey i Yonkers. Robota dostarczona do domu. Płacimy przy kolektowaniu skończonej pracy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do: Caltshalm Bros., 949 Second Ave., także przy 202 East 110th St. (29f)

KELNERKI. Sześć dni pracy. Dobra płaca. 232 Leonard Street, Brooklyn, N. Y. (24f)

DO BUTÓW
potrzeba „Stretter, Buttonholer, perforators, all around stitchers i recznych robotników Strobbeck, 135 Johnson St., Blisko Navy St. Stacji, Brooklyn. (23f)

DZIEWCZĄT do pracy we fabryce, doświadczenie nie wymagane; $12 tygodniowo. Kriechers Mfg. Co., 255 Calyer St., Greenpoint, Brooklyn. (25f)

PRASOWACZEK
doświadczonych do białych robót, najlepsza zapłata.
PERLMAN SCHAL & STERN
49 East 21st Street (23f)

Praca dla Mężczyzn (Help Wanted Male)

BENCH HANDS
Potrzebni, przyzwyczajeni do pracy przy sitting i bending na drobnych robotach mosiężnych.
Zgłoszenia
TIFFANY STUDIOS
Kingsland Ave., Corona, L. I.

MĘŻCZYZN potrzeba do ciągnięcia lodu. „Dobra zapłata, 8 godzin dziennie. Knickerbocker Ice Co., Kingsland Ave. cor. Meeker Ave., Greenpoint-Brooklyn. (23m)

POTRZEBA krawca do starej i nowej roboty. Dobra płaca, stała praca. Zgłoszenia: 317 Warburton Ave., Yonkers, N. Y. (23m)

POTRZEBA szofera na truck, lub do ogólnej pracy w interesie miejsc. Zgłoszenia: Cohen Dairy Co., 532 W. 55th St. (23m)

POTRZEBA prasowaczy przy męskich paltach. 46 — 48th St., Corona, L. I., róg Grand Ave. (23m)

MĘŻCZYZNY
pomiędzy 20 a 23 lat do nauczenia się fachu. Dobra płaca na początek. Zgłoszenia wcześniej przed 9-tą.
I STANICZKI — wykonuje
ANTONINA GIELERAK
65 East 127 St. New York City
Telefon Harlem 8432.

CABINETMAKERS i pomocników potrzeba przy małych radio gabinetach. Bronx Woodwork Novelty Co., 233 East 150th St., blisko Park Ave., Bronx. (24m)

ROBOTNIKA do ciągnięcia drutu przy wyrobie sprężyn No. 12 i cięższych. Stała praca, dobra płaca. Kay Mfg. Co., 20 Morton St., Brooklyn, blisko Williamsburg Bridge. (22m)

STABLEMAN potrzeba. Dobra praca dla akuratnego mężczyzny który mieszka blisko pracy. 169 — 16th Street, Brooklyn, N. Y. Tel. South 1258 (23m)

„BINDERY"
dobra sposobność nauczenia się płatnego fachu, dobra płaca stała praca szybki awans
SCHWEINLER PRESS
405 Hudson Street (22m)

POTRZEBA pomocnika Brass Foundry. George Staaps, 76 Bayard St., Brooklyn, N. Y. (24m)

ROBOTNIKÓW potrzeba, zgłoszenia: — Superintendent of Woodlawn Cemetery East 233rd St. & Webster Ave., New York City. (tfn-m)

Interesy do Sprzedania (Business Opportunities)

BALWIERNIA do sprzedania, w dobrym miejscu, wyrobiony interes; wygodnie urządzona. Zgłoszenia F. P. 110 North Elm Street, Waterbury, Conn. (27s)

CANDY Store do sprzedania z meblami, z powodu wyjazdu, blisko szkoły i kościoła. 749 — 3rd Ave., S. Brooklyn. (25s)

CANDY, Stationery i cigar Store do sprzedania, 67 N. 7th Street. (25s)

CANDY Store do sprzedania w dobrej okolicy. Zgłoszenia 151 Montgomery Street, Jersey City, N. J. (23s)

CANDY Store do sprzedania z powodu innego interesu, bardzo tanio. — 281 Front Street, Brooklyn. (23s)

CANDY store do sprzedania, 197 Green St., Greenpoint, Brooklyn. (24s)

CANDY store do sprzedania, 335 Oakland St., Brooklyn. (24s)

CANDY Store do sprzedania. Zgłoszenia „Nowy Świat", Brooklyn. (22s)

CANDY Store na sprzedaż z powodu choroby. 56 Sussex St., Jersey City, N. J. (22s)

DRY GOODS store na sprzedaż, interes wyrobiony. Zgłoszenia: 237 Grove St. Jersey City, N. J. (24 sierp)

DO SPRZEDANIA fixtures z grosernі i buszerni. 343 Henderson St., Jersey City, N. J. (23s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania z powodu braku pomocy. Cztery jasne pokoje, rent $35, lease na 2 lata. 211 Kent St., Greenpoint, Brooklyn. (24s)

GROSERNIA i Delikatessen, dobrze ustalony interes, cztery jasne pokoje, tani rent. Sprzedam za 1475. Dobra sposobność. 397 W. 127th St., blisko 8th Ave., New York City. (22s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania, w polskiej dzielnicy. Zgłoszenia A. C. c-o Nowy Świat. (26s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania. Dobry interes, tani rent. 97 Bedford Ave., Brooklyn, N. Y. (25s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania w polskiej dzielnicy na 6th Ave. w Brooklynie. Cena umiarkowana. Spieszcie się. B. Tomaszewski, 624 Fourth Ave., Brooklyn, N. Y. (22s)

GROSERNIA i bucsernia na sprzedaż z powodu słabego zdrowia; interes dobrze wyrobiony. Cena przystępna. Adres: 172 Third Street, Passaic, N. J. (24s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania, 133 Franklin Street, Brooklyn. (28s)

GROSERNIA tanio do sprzedania, — cash-interes, 5 pokoi i kuchnia. 1629 Norman St., Brooklyn. (25s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania w polskiej dzielnicy, dobry interes, — 201 Avenue C, Brooklyn. (22s)

GROSERNI, delikatesen candy i cigar store do sprzedania, — pokoje, — ice cream, fontanna na sodę; bardzo ładne urządzenie; interes dobrze wyrobiony — Zgłoszenia 506 Manhattan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (22s)

GROSERNIA do sprzedania z powodu wyjazdu. Cena przystępna. 161 Franklin Ave., Greenpoint-Brooklyn. (27s)

GROSERNIA, delikatesen i candy Store do sprzedania z powodu nieporozumienia familijnego. 343 — 7 Street, Jersey City, N. J. (27s)

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI! Restauracja do sprzedania w dobrem punkcie z powodu nieporozumienia między wspólnikami. 139 East Third Street. (27s)

NA SPRZEDAŻ pięć kawałków mebli, 1 komoda, stół okrągły, mały stolik, 2 łóżka z materacami, i do rozsuwania, prawie nowe. Sprzedamy tanio. Można zobaczyć każdego dnia od 8-ej do 10-ej rano. 155 Newton St., Brooklyn, 3-ie piętro lewej stronie. (23s)

POOL ROOM na sprzedaż. Cztery stoły, dobre pokiesie. Musisz przedstawić się w wrześniu. Bardzo tanio dla prędkiego kupca. 115 East 8th Street, Brooklyn. (23s)

PIEKARNIA do sprzedania w polskiej dzielnicy; interes w ruchu; zgłoszenia B. c-o Nowy Świat. (27s)

PROSPERUJĄCY interes, fabryka pierwszorzędna wyrobu wody sodowej, z dobrą klijentelą, musi być sprzedany z powodu choroby, na bardzo dogodnych warunkach; zgłaszać się do Bureau S. A. Wichrowskiego, 69 East 22 Street, Bayonne, N. J. Tel. 2278 Bayonne. (24s)

RESTAURACJA rusko-polska do sprzedania. Interes istniejący od 15 lat. Powód sprzedaży choroba żony. 169 E. 4th St., New York City. (28s)

RESTAURACJA na sprzedaż, dobra lokacja; cena przystępna. 48 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (23s)

SALON do sprzedania z powodu wyjazdu. Zgłoszenia 134 Nassau Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (23s)

SPECJALNA Oferta dla Polaka. Stationery, cigar, candy, ice cream i galanteryjne przedmioty, skłep istnieje 18 lat. Interesu dobrze idzie. $150 tygodniowo czystego dochodu, sprzedam za pół ceny z powodu wyjazdu do Europy. Zgłoszenia: 426 Walnut Street, Yonkers, N. Y. (28s)

SZEWSKI warsztat do sprzedania. Rent 26 dla 2-ej pokojowej w domu. Dobry interes 693 Sixth Ave., blisko 20th St., Brooklyn, N. Y. (23s)

WARSZTAT szewski do sprzedania wraz z maszynami. 117 Pavonia Avenue, Jersey City, N. J. (27ms)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

TANIOŚĆ! Long Island farma podmiejska, dwa akry, sad, winogrona, kurniki, garaż, dom z dziewięciu pokojach, wanna, ogrzewanie, gaz, elektryka, woda w domu, blisko stacji, kościoła, sklepów i szkoły. Poślwięcę za $100 dol. z $100 dol. gotówką. Bez agentów. Joseph T. Clark, Brookside Avenue, Roosevelt, L. I. (23s)

Prawdziwa sposobność
New Brunswick, Metuchen lub Rahway
Wybudujemy 3 Pokojowy Dom $900
Lub 4 Pokojowy Dom 1200
Włącznie 5 Pokojowy Dom 1600
Małe wpłaty, reszta na lekkie miesięczne spłaty według wygody waszej.
New York Homes Company
Room 346
30 Church Street
Otwarte w soboty i niedziele.

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

GAWLIŃSKI & CO.
polecają następujące tanie domy w New Yorku i Brooklynie.
3 fam. drewniany, na pełnej locie. — Rent $1,284. Cena $9,500. Wpłaty wedle umowy.
3 fam. murowany, 11 pokoi. Rent $996 Cena $7,750. Wpłaty $1,500.
4 fam. murowany, po 4 pokoi dla rodziny, Rent $1,200. Cena $8,750. — Wpłaty $3,000.
6 fam. murowany i Sztor, po 4 pokoi dla fam. Rent $1,932. Cena $13,000, Wpłaty $3,500.
6 fam. drewniany i 2 Sztory, na Norman Ave. Cena $15,500. Wpłaty wedle umowy.
6 fam. drewniany po 4 pokoi i wanna dla fam. Rent $1,416. Cena $11,500. Wpłaty wedle umowy.
8 fam. murowany, po 5 pokoi i wanna dla fam. 30 stóp frontu, Rent $3,200. Cena $21,500. Wpłaty $5,000.
8 fam. murowany po 5 pokoi dla fam. „Hot Water Supply". Rent $2,850. Cena $17,500. Wpłaty $4,000.
10 fam. murowany po 5 pokoi dla fam. „Hot Water Supply". Rent $3.540. Cena $19,500. Wpłaty $5,000.
15 fam. murowany po 4 pokoi dla fam. Rent $4,850. Cena $30,000. Wpłaty $7,000.
22 fam. murowany i Sztor po 3 pokoi dla fam., elektryka. Rent $5,000. Cena $28,500. Wpłaty $10,000.
GAWLIŃSKI & CO.
POLSKIE BIURO REALNOŚCIOWE
Biuro w New Yorku:
426 EAST 16 STREET
Biuro w Greenpoint:
11 DIAMOND STREET
przy Driggs Ave.

SPRZEDAM ostatnie 23 loty w Hempstead, można kupić pojedyńczo lub wszystkie; rozmiary 60x120 i większe, na spłaty, cena $300 do $550; dam 10 procent opustu jak kto kupi zaraz. Zgłosić się do Schwencke Land Co., 277 Broadway, N. Y. C., pytać o Geo. Senhutovica. (27s)

3 FAMILJNY drewniany do sprzedania, 13 pokoi i wanna; cena $6700, wpłaty $1500, dochód $888. — Henryk Dreger, 590 Manhattan Ave., Brooklyn. (tfn)

4-FAMILJNY murowany dom do sprzedania, apartamenta po 5 pokoi z wanną, cena 18,500; wpłaty $4,000; dochód $2352. Henryk Dreger, 590 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (tfn)

5 fam. drewniany przy Eckford ul. rent $986.00. Cena $7,500. Wpłaty $2,000.
6 fam. drewniany w bardzo dobrym porządku $10,600. Wpłaty $4,000.
2 fam. drewniany 11 pokoi lota 25x100. Cena $5,700. Wpłaty $1,000.
5 fam. murowany 4 pokoje i wanna. Rent $1,980. Cena 14,000, wpłaty $4,000.
LINKE & BRACHOCKI
Biuro Realnościowe
i Notarjalne
Asekuracja wszelkiego rodzaju
Wysyłka pieniędzy
1070 Manhattan Ave.
Brooklyn, N. Y.
Blisko Eagle Street.

TANIO BIZNESOWY DOM
Trzy familijny nowy dom ze sklepem, fontanną i urządzeniem. — Wszelkie ulepszenia, drzewa owocowe. Wielki interes, 15 tysięcy automobilów codziennie przejeżdża przed domem. Sprzedaś poniżej wartości z powodu wyjazdu do kraju. Gotówką $2000, lub więcej. — Zgłoście się natychmiast do Mr. De Tynto, 206 Broadway, Room 244, New York City (18,19,22,25,26)

$450 PLACE POD DOMY W YONKERS — LATWE WARUNKI — ULEPSZENIA. KLEIN, 103 E. 125TH ST. (22

FARMA w New Jersey, niedaleko New Yorku, 68 akrów, 50 akrów uprawnej ziemi, reszta pastwisko i las, ładny dom, 5 innych dobrych budynków; silczny sad, rzeka, 2 krowy, 2 konie, parę świń, 120 kur, wszystka potrzebna maszyneria — zaglne gasolinowy, cena 13800, gotówki $1600, S. Bogdanowicz, 429 East 5th Street, New York City.

FARMA 52 akrów, 30 akrów orkowej pola, reszta pastwisko i las, sad, rzeka, blisko domu, nowy dom, 8 pokoi i cztery innych budynków, szkoła przy farmie; 3 krowy, dobry nawóz, 2 konie, 2 krowy, 2 świń, blisko miasta; cena 12400, gotówki $1200 do 2ej, 194 Avenue A, blisko, 12 St., N. Y. C. (25s)

Z POWODU starości sprzedaje się lub zamienia na jakiejsych farm; 225 akrów, 150 akrów uprawnej, reszta pastwisko i budowniczy las ;rzeka; jezioro, ładny dom, nowy dom i 2 pokoi ze wszystkiemi ulepszeniami; dużo stodoły, pod rzeką; kuśnia i dużo innych budynków; elektryka i woda we wszystkich budynkach; — 30 krów, byk, 3 koni, wóz, 200 kur, 5 świń; maszyna do dojenia krów, tartak, młyn, 3 engines gasolinowe; śniwiarka, młocarka i wszystkie potrzebne maszyneria; dużo siana, owsa, kukurydzy, kartofli, dochód za mleko $650 miesięcznie; 2 mile do dużego miasta, cena za wszystko $13,500, gotówki $5,000. S. Pokutny, 429 East 8th St. (23s)

Poszukiwania (Information Wanted)

SAMOTNY polak w średnim wieku, prostolinyi i pracowity posukuje towarzyszki życia w podobnym wieku. Zgłoszenia listownie. Samotny, P. o. c. „Nowy Świat". (23s)

MAM praktykę handlową amerykańską 25-letnią, poszukuję posady, roboty stałej zarządcy prowadzenia interesów sztor, z ustaleniem, z biliżną (dry goods), zestaw bynesamen, pokiekem, pracownia prowadzenia drukarni i adresowania. C. W. c. c. Victor, 462 Morrison Road, Port Richmond, S. I. N. Y. (22, 23)

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju z ciepłą w ustalenie, w dobrym miejscu. Nie mogę dać do: J. W., c. o. „Nowy Świat". (22, 24, 25, 26, 27)

WDOWA pragnie zaciągnąć pożyczkę parę set dolarów z jednym dziesiątym. Zgłoszenia A. B. c. o. Nowy Świat. (26)

WDOWIEC rusko-niemiecki, inteligentny, lat 29, z jednym dzieckiem, poszukuje towarzyszki życia, panny lub wdowy, może być też z jednym dzieckiem. Stefman Kodak Co., 235 W. 23rd St., H. Spilhie. (23s)

Pokoje do wynajęcia (Rooms to let)

POKOJ do wynajęcia. Zgłoszenia: Klus, 76 West 89th Street, New York City. (27f)

UMEBLOWANE pokoje dla jednego lub dwóch mężczyzn bardzo wygodne, 139 East 19th Street, New York City. (27f)

POKOJ do wynajęcia dla inteligentnej osoby. 24 W. 125th St., Leszczyński. (20,22f)

CZTERY i 5 pokoi do wynajęcia; gorąca woda; ogrzewanie. 327 Kingsland St., Brooklyn, drzwi No. 10. (24f)

POKOJ do wynajęcia z osobnem wejściem. 64 Montgomery St., Newark, N. J. Jan Słomoszwski (23s)